Nr. 246. PIĄTEK 27 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca co końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.

Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19 października r. b. mianować najłaskawiej byłego assystenta lwowskiej akademii technicznej, Teodora Maryniaka, nadzwyczajnem profesorem mechaniki przy tym samym zakładzie.

Stremayer, w. r.

Minister sprawiedliwości dozwolił radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, Walentemu Siekierzyńskiemu, na własną jego prośbę przenieść się do sądu obwodowego w Tarnowie, a sędziego powiatowego w Bochni, Jędrzeja Lubaszeka, mianował radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta przy sądzie powiatowym w Podgórzu, Józefa Janusza, i adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Tarnowie, Juliana Tałasiewicza, sędziami powiatowymi, pierwszego w Radłowie a drugiego w Bochni.

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1876 roku o godzinie 9 przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu Wnej Głowackiej pod L. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye, a to:

A) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego:

obligacyj z kuponami			
2	„	po 50 zł.	100 zł.
19	„	„ 100 „	1.900 „
4	„	„ 500 „	2.000 „
11	„	„ 1000 „	11.000 „
i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości			19.000 „
		czyli razem	34.000 zł.

B) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami			
40	„	po 50 zł.	2.000 zł.
248	„	„ 100 „	24.800 „
50	„	„ 500 „	25.000 „
114	„	„ 1000 „	114.000 „
7	„	„ 5000 „	35.000 „
5	„	„ 10000 „	50.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			89 200 „
		czyli razem	340.000 zł.

C) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami			
47	„	po 50 zł.	2.350 zł.
387	„	„ 100 „	38.700 „
86	„	„ 500 „	43.000 „
243	„	„ 1000 „	243.000 „
9	„	„ 5000 „	45 000 „
6	„	„ 10000 „	60.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			157.950 „
		czyli razem	590.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów dnia 21 października 1876.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 listopada r. b. pobierany będzie dodatek na ażio od zakładów kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 4 proc.

Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio:

W ogólnej taryfie drogi żelaznej Arcyksięcia Albrechta, obowiązującej od 1 października r. b.

W taryfie osobowej: Zadatek składany przy zamawianiu wagonów dla chorych; należytość manipulacyjną, czynsz za przechowanie towarów na składach, karę konwencyonalną, rządową należytość stemplową za pakunki podróżnych; należytość manipulacyjną, dodatek frachtowy za deklaracyę terminu odstawy, odsetków i wartości; czynsz za przechowanie na składach ekwipażów i wozów; zadatek, należytość manipulacyjną, dodatek frachtowy za deklaracyę terminu odstawy, odsetków i wartości, karę konwencyonalną za zwłokę w wyładowaniu koni, postajenne za konie i t. p. należytość manipulacyjną, dodatek frachtowy za deklaracyę terminu odstawy, odsetków i wartości, i postajenne za psy; nareszcie taryfę wyjątkową dla transportu koni wyścigowych.

W taryfie towarowej *a)* Dla przesyłek pospiesznych: karę konwencyonalną, należytość manipulacyjną przy odbiorze nadanych już towarów, dodatek frachtowy za deklaracyę terminu odstawy, odsetków i wartości, opłatę za skład, należytość za odważenie, należytość stemplową i należytość za recepis odbiorczy. — *b)* Dla przesyłek zwyczajnych: Karę konwencyonalną, należytość manipulacyjną przy odbiorze nadanych już towarów, należytość za ładowanie i wyładowanie, dodatek frachtowy za deklaracyę terminu odstawy, odsetków i wartości, należytość za odważenie, opłatę za skład, zadatek złożony przy zamawianiu wozów dla transportu bydła, czynsz za wozy przy zwłoce ładowania i wyładowania, postajenne za zwierzęta i należytość za rewers odbiorczy. Prócz tego uwolniono od opłaty dodatku na ażio należytości taryfy wozowej za transporty nierogacizny i drobnego bydła rzeźnego, należytość za desinfekcyę i pojenie bydła, wreszcie zniżoną taryfę dla transportu materyałów telegraficznych, koni przeznaczonych dla stadnin i rządowych wozów pocztowych.

W ogólnej taryfie drogi żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, obowiązującej od 1 października r. b. a mianowicie w taryfie osobowej i w taryfie towarowej *ad a* i *b* tak samo jak na kolei Arcyksięcia Albrechta, a prócz tego należytości taryfy wyjątkowej V, taryfy istniejącej dla przestrzeni łączącej dworce kolei Karola Ludwika i kolei Lwowsko-Czerniowieckiej we Lwowie, należytość za desinfekcyę i pojenie bydła, w końcu zniżone opłaty za transport materyałów telegraficznych.

Opłaty taryfy dla cukru obowiązującej od 20 października r. b. między stacyami drogi żelaznej Cesarza Ferdynanda i austryackiej kolei państwowej z jednej strony, a stacyami drogi żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej z drugiej strony.

Opłaty taryfy dla cukru obowiązującej od 20 października r. b. między stacyami kolei północnej Cesarza Ferdynanda i austryackiej kolei państwowej z jednej strony a stacyą Suczawa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z drugiej strony.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 27 października.

Od kilku dni snuje się po dziennikach wiedeńskich i zagranicznych w formie bardzo ogólnikowej pogłoska o dymisyi br. Andrassego, jako wypadku mającym w krótce nastąpić a nawet już postanowionym. Kiedy ten wypadek nastąpi i dlaczego nie stanie się to zaraz, skoro jest już postanowiony — na to nie daje pogłoska żadnej odpowiedzi. Na próżno szukalibyśmy w fantazyi politycznej objawów, któreby mogły jeżeli już nie uzasadnić, to przynajmniej upozorować pogłoskę o dymisyi. Także i źródło wiadomości jest jak zawsze w podobnych wypadkach nieznane i trudne do odszukania. Każda pogłoska dymisyjna wypływa zazwyczaj równocześnie w kilku dziennikach, wszyscy powtarzają ją skwapliwie, ale nikt nie ma odwagi przyznać się do autorstwa lub

CUDOWNE LEKI

Stare ludowe opowieści prawią nam cuda o tajemniczych, niezwykłych, wskrzeszających lekach. Cudowne te leki znajdą się zawsze, choćby przyszło ich szukać gdzieś na krańcach swiata, po za siedmiu wodami i siedmiu górami, w pośród piekielnych potworów tysiąca. Bohaterowie opowieści ludowych pokonywują zawsze wszystkie przeszkody i niebezpieczeństwa — zdobywają lek cudowny i ratują nim od śmierci ukochane istoty. Nigdy lek taki nie zawodzi w swych cudownych skutkach, nie żal więc rzucać się zuchwale w srogie boje o jego zdobycie...

Być może, że lud, co owe cudowne bajki wypiastował i tak je ukochał serdecznie, nie zupełnie im dzisiaj dowierza; może nie chodzi już szukać cudownej wody życia, by nią uratować ofiarę śmierci, wyrwaną z rodziny, zawsze przecież różne nadprzyrodzone leki nie straciły u niego prawa obywatelstwa. I dziś jeszcze woda, czerpana przed wschodem słońca ze źródlanej krynicy, posiada w oczach ciemnego ludu własność uzdrawiania, a rosa zbierana również o porannej zorzy, niejednę goić ma ranę. Ileż to znowu napotkasz zaklęć, ileż ziół zbawiennych znajdziesz w medycynie ludu! Wszystkie te jednak środki mało są komu dostępne — tylko niewielka liczba wybranych zna tajemnicę. Kto wie, może owe leki moc swoją straciły, może ludzie stali się ich niegodni... Dziś bowiem owe cudowne leki ludowych powieści nawet u własnych swych twórców straciły wiele z dawnego uroku, i niejeden już wieśniak tak jak każdy z naszych czytelników uważa je jako utwory bogatej lecz naiwnej fantazyi dziecięcej...

Nie dawne to jednak czasy, kiedy rzecz miała się zupełnie inaczej. Mało więcej jak wiek temu, kiedy najdziwaczniejsze medykamenta cieszyły się powszechnem uznaniem. Chłop i mieszczanin, szlachcic i duchowny, słowem każdy uciekał się do ich pomocy niechybnej. W końcu jeszcze zeszłego wieku ks. Jan Bohomolec drukuje w Warszawie sławną książkę p. t. *Djabeł w swojej postaci*, w której walczy przeciwko różnym sprawkom djabła, a XVII stulecie wydaje setki podobnych książek, że wspomnimy tylko Sprengera *Młot na czarownice*, tłumaczony na język polski przez Stanisława Ząbkowica. Nie znalazłeś też prawie dzieła owego czasu, w którem by nie potrącano chociaż mimochodem o nadprzyrodzone różne zjawiska i najdziwaczniejsze leki na rozliczne cierpienia. Weźmy bodaj najpopularniejszą książkę w Polsce XVII stulecia, *Nowe Ateny* księdza Chmielewskiego w rodzaju encyklopedyi powszechnej, a wyczytamy w niej tyle dziwactw i szarlatańskich wymysłów, podanych z całą wiarą i naiwnością, że aż się przykro robi na samo wspomnienie, że stan oświaty publicznej nie odepchnął ze wzgardą i uśmiechem tak zabobonną ignorancyę... A przecież tak było niestety. Ciemnota, czary, gusła i wierzenia wszelakie, które obecnie tylko u ludu spotykamy — stanowiły jakby codzienną strawę każdej niemal rodziny niektórych epok przeszłości.

Niepodobna się dziwić, że leki cudowne, podawane przez starożytnych szarlatanów, przez *Eisenbartów* i Dulcamarrów niowiecznych, działające skutecznie w każdej potrzebie ludzkiej, nie mogły się zachowywać biernie wobec miłości, owszem tysiące mamy przykładów, jak zawiedziony kochanek zdobywa niemi serce ubóstwianej dziewicy, lub wywołuje miłość dla siebie w obojętnej nawet osobie. Odsyłamy do dzieł Albertusa Magnusa, w których wyraźnie wyczytać można, że jeżeli „chcesz osobę jaką usidlić miłością, wtedy noś ze sobą mięso źrebięcia *hippomanes* nazwane, ususzone w garnku nowym polewanym, z którego chleb wyjęto; a do którejkolwiek osoby je przyłożysz, kochać cię będzie niezawodnie.." Jeźli nie *elixire d'amore*, to przynajmniej Liebigowski ekstrakt miłośny...

Może dla niejednego z naszych kawalerów trudno byłoby sporządzić takie rozkoszne *medicamentum*, więc niewyczerpany w konceptach Albertus zaleca jako nieocenione *arcanum* na wzbudzenie affektów „maść robioną z soków bluszczowych". Dość ręce natrzeć podobną maścią i dotknąć się niemi osoby, której miłości pożądamy, a stanie się tak niebawem. Gdyby to dziś posiadano znajomość podobnych sposobów zjednywania sobie serc niewieścich — możeby nie było na świecie tyle serc pękniętych, tyle zawodów miłośnych...

Lecz minęły złote czasy, przyszła uczuć proza, a z nią i *arcana* te straciły wiarę w sentymentalnych sercach... Nie możemy zaręczyć czytelnikom, o ile powyższe i wiele im podobnych środków skutkowały w erotycznych cierpieniach dawnej młodzieży płci obojga, ale o tem zapewnia szarlatanizm średniowieczny, że następujący lek jest „najdzielniejszem *filtrum* i najpewniejszym środkiem ujmowania affektów."

Jakoż zaleca w tym celu księga średniowiecznych bajek i niedorzeczności następujący talizman miłośny: „Pierścień złoty dyamentowy, nigdy jeszcze nie używany, zawinąwszy w materyę jedwabną, noś przy sercu... dni i nocy dziewięć! Dziewiątego dnia przed wschodem słońca rylcem nowym wyryj na nim słowo *schewa*. To uczyniwszy, weź trzy włosy własne i trzy włosy osoby, od której chcesz być kochanym i upleć z nich sidło miłośne tak, aby pierścień był prawie we środku, i zawinąwszy je w materyę jedwabną, znowu noś przy sercu dni sześć, siódmego dnia wyjmij pierścień z sidła i daj go osobie ulubionej." Przyzna czytelnik, że pierścień dyamentowy to wcale niezły środek na wzbudzenie affektów.. Kto wie, czy i dzisiaj nie jedna z bogiń buduarowych nie zapłonęłaby miłością do Adonisa, co brylantami chciałby bombardować jej nieczułe serce... Jeden tylko warunek jest tu trochę przytrudnym — wielki Albertus każe bowiem pierścień doręczyć „przed wschodem słońca", a wątpimy, czyby się znalazł dzisiejszy *gommeux* jaki, coby tak rano wstał dla kochanki...

W jakiem zachowaniu były różne nadzwyczajne leki i czary za czasów zamierzchłych stuleci, dość powiedzieć iż św. Augustyn zapisuje wieści w dziele *De civitate Dei*, że niektóre złośliwe niewiasty we Włoszech pewną trucizną zamieniwszy ludzi w konie, używały ich do noszenia ciężarów, a mianowicie wspomina o ojcu kapłana, imieniem Praestancilus, który zamieniony w muła, juki dźwigać musiał... Podobnie Pliniusz utrzymuje, iż kamień, rodzący się w głowie żółwiów indyjskich, daje ducha wieszczego tym, co go noszą pod językiem. Johnston na miłość radzi zażywać jakiś kamień *alectorienus* zwany. Żabie oko, orli kamień itp. wymysły czyż to raz były zalecane jako cudowne medykamenta, przez nader różnych pisarzów średniowieczczyzny? Nie zliczylibyśmy ich pewnie; nie ma bowiem cierpienia i niedoli ludzkiej, na którąby fantazya

powtórzyć w formie apodyktycznej i z wszelką gotowością do poręczenia prawdy. Zdaje się jednak, że co do hr. Andrassego, Berlinowi należy się zasługa inwencyi, bo przypominamy sobie, że w jednym dzienniku węgierskim już przed miesiącem korespondent berliński rozpisał się w tej sprawie. Ale w Berlinie mówiono i pisano o tej dymisyi jako o wypadku mogącym się wysnuć z zmiennej sytuacyi na wschodzie. Dopiero w drodze z Berlina do Wiednia pogłoska o dymisyi zmieniła swój charakter i dostawszy się do stolicy austryackiej została z pewnej strony okrzyczana za tendencyjne zmyślenie. Tendencyjność ma na tem polegać, że hr. Andrassy usiłuje wrzekomo zasłonić się wobec odpowiedzialności za przyszły kierunek polityki austryackiej na Wschodzie, jeżeliby ten nietylko nie odpowiadał pierwotnym w delegacyach wskazanym celom, lecz nadto zostawał w sprzeczności z opiniami wyrażonemi w obu parlamentach. Jeżeli kto, to hr. Andrassy najmniej zasłużył sobie na posądzenie o tendencyjne grożenie dymisyą, bo nigdy nie wywierał takiej pressyi nawet tam, gdzie ona nie bardzo razićby mogła, t. j. w delegacyach. Hr. Andrassy często spotykał się tam z nieprzychylnem usposobieniem w obec przedłożeń, na których przyjęciu wiele mu zależało a przecież nigdy nie krępował swobody postanowień parlamentarnych groźbami dymisyjnemi. Zresztą na cóż szukać takich czczych i naciągniętych powodów, skoro rzecz przedstawia się całkiem jasno. W chwili takiego przesilenia jak obecne, fałszywe alarmy dymisyjne są pospolitem zjawiskiem w państwach konstytucyjnych, w których swawolny prąd opinii publicznej dosięga nawet teki spraw zagranicznych. Nie bylibyśmy się dziwili tej pogłosce nawet w takim razie, gdyby ona zaczęła była obiegać o wiele wcześniej. W Austryi zwłaszcza, pogłoski dymisyjne są powszednim chlebem dziennikarskim, jeżeli tylko jaki minister dzierży tekę kilka lat. A hr. Andrassy już piąty rok jest ministrem spraw zagranicznych. Także i gabinet przedlitawski ma już za sobą pięcioletni okres urzędowania, więc może trzeba się przygotować na to, że i o nim obiegać zaczną pogłoski dymisyjne, zmyślane na rachunek niepewnej i zmiennej sytuacyi zewnętrznej.

Postawa Anglii na wypadek wybuchu wojny rossyjsko tureckiej jest dla całej Europy zagadką. Anglia bowiem przebyła od kilku miesięcy tyle zmian, że ostatecznie nietylko niepewnem jest, co jutro postanowi lecz także trudno określić, jaką jest dziś opinia ogółu. Bezwarunkowe odrzucenie znanego memoryału berlińskiego w maju i o kilka tygodni późniejsze mityngi antitureckie stanowią dwa takie sprzeczne ze sobą prądy, że zaprawdę trudno pojąć, jak to wszystko przetrwać mógł gabinet *par excellence* parlamentarny, gabinet, który bez zgody z opinią publiczną kiedy indziej nie mógłby istnieć w żaden sposób. Jeżeli już ta zmienność niepozwalała odgadnąć stanowiska, jakie Anglia zająć jest gotową w najniebezpieczniejszym okresie przesilenia wschodniego t. j. w razie wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej, to ostatnie kroki jej gabinetu musiały do reszty zagmatwać wszelkie kombinacye. Na wiadomość o rozbiciu się rokowań celem zawarcia sześciomiesięcznego zawieszenia broni, prasa angielska popadła w bezradność apelując do księcia Bismarcka jako pana sytuacyi, a gdy ztamtąd otrzymała za pośrednictwem prasy berlińskiej szorstką odprawę, oświadczyła po prostu, że Anglia przypatrywać się będzie obojętnie wojnie rossyjsko tureckiej dotąd, dopóki nie spostrzeże niebezpieczeństwa dla swoich bezpośrednich interesów. To dopiero stanowi zagadkę, której nie potrafi rozwiązać żaden z dzisiejszych mędrców politycznych a nawet sami autorowie tego hasła. Gdzież jest granica między pośredniemi a bezpośredniemi interesami Anglii na Wschodzie? Nie znaną ona była wcale podczas kampanii krymskiej, nie odsłonił jej nikt później a od wybuchu nowych zawikłań na Wschodzie zatarła się jeszcze więcej, bo powstała wątpliwość, gdzie właściwie spoczywa punkt ciężkości interesów angielskich: w w środkowej Azyi czy w Konstantynopolu? Ciężkiem być musi zadanie tureckich mężów stanu, jeżeli zastanawiając się dziś nad somacyą rossyjską nie liczą się wyłącznie z własnemi siłami lecz biorą także w rachubę przyszłą postawę Anglii. Wiele powodów przemawia za tem, że gabinet angielski rzeczywiście trzymać się będzie polityki, jaką wskazuje inspirowana prasa t. j. że przypatrywać się będzie wojnie wschodniej spokojnie aż do chwili, gdy wojska rossyjskie staną pod murami Stambułu a może jeszcze dłużej. Ale nie mniej ważne powody przemawiają także za tem, że dzisiejsza obojętność Anglii dla protegowanej Turcyi jest tylko pressyą na upartych dyplomatów tureckich, których nawet widok uzbrojonej Rumunii i Grecyi nie skłania do większej uległości dla żądań rossyjskich. Tureccy mężowie stanu widocznie zachwiali się w ostatnich czasach w swojem dotychczasowem przekonaniu, że Anglia żadną miarą nie może opuścić Turcyi, że pierwszy strzał rossyjski musi skłonić gabinet angielski do zerwania z miłą neutralnością. Ale mimo to wszystko zdają się oczekiwać, że Anglia przynajmniej nie będzie szczędzić pomocy pieniężnej, jeżeli już z inną pospieszyć nie zechce. Mówią nawet, że poseł turecki w Berlinie wyraźnie wskazał kwotę, jaką Turcya uzyskać pragnie od Anglii, ażeby w danym razie mogła stawiać Rossyi skuteczny opór. Jestto kwota bardzo wysoka, składa się na nią aż dziewięć cyfr, bo od kilku lat państwa przyzwyczaiły się liczyć wszystko na miliardy jak dawniej na miliony. Ale cóż znaczy dla bogatej Anglii nawet dziewięciocyfrowa kwota w porównaniu z interesami, jakie ma dla niej ocalenie Turcyi od upadku. Taki układ mógłby łatwo przyjść do skutku, jeżeliby tylko Turcya zdołała przekonać angielskich mężów stanu, że pieniądze ją zbawią. Miliardy zbawiłyby niezawodnie Turcyę, gdyby po ich otrzymaniu miała kilka lat czasu na zreorganizowanie armii i stopniowe przygotowanie do walki. Ale cóż znaczą pieniądze w chwili tak krytycznej jak obecna, gdy wojska tureckie walcząc już z dwoma przeciwnikami, osłaniać muszą granice w obec dwóch innych przeciwników już pod bronią stojących i mają nadto w niedalekiej perspektywie walkę z jedną z najliczniejszych i najdzielniejszych armii europejskich? Powoływanie się na banalny frazes o fanatycznej dzielności żołnierza tureckiego nic tu nie znaczy. Jeżeli ten fanatyzm jest dziś tak potężny jak przed wiekami, w czasie rozkwitu państwa ottomańskiego, to i bez szterlingów angielskich może stawiać opór przemocy.

Jestto szczególne w swoim rodzaju zjawisko, że w **Niemczech** walka wyborcza staje się tem słabszą, im bliższą jest kresu. Naturalny porządek rzeczy wskazuje odwrotny stosunek i na to zanosiło się rzeczywiście, dopóki mówiono o zlokalizowaniu wojny serbsko-tureckiej. Ale dziś prasa i opinia niemiecka tak jest zajęta wypadkami wschodniemi, że lekceważy to, co dawniej uważała za sprawę bardzo żywotną, że zobojętniała zupełnie na stosunek głosów liberalnych do konserwatywnych w przyszłym parlamencie. Apelacya prasy angielskiej do powagi księcia Bismarcka i w ogóle do powagi Niemiec bynajmniej nie wzruszyła spokojnego kanclerza, ale za to żywy znalazła odgłos w prasie liberalnej i postępowej. Wre tam teraz namiętna agitacya, skierowana stanowczo przeciw Rosyi i nie przebierająca w wyrazach tak samo, jak to czyniła prasa rosyjska wobec Niemiec niedawno. Że z agitacyą tą nie trzeba się liczyć, dopóki losami Niemiec kieruje wszechwładny kanclerz, o tem pisaliśmy przed kilku dniami. Książę Bismarck powinien być wdzięczny prasie angielskiej za niedawną odezwę jej do pokojowego usposobienia i potęgi Niemiec. Musiało to najpierw bardzo pochlebić ks. Bismarckowi a powtóre przyczyniło się znakomicie do nadania agitacyi wyborczej takiego kierunku, jaki na razie najlepiej odpowiada życzeniom kanclerza. Pokazało się już dawno, że czczym był domysł, iż książę Bismarck przechyla się stanowczo na stronę nowej frakcyi konserwatywno-niemieckiej. Frakcya ta była, jest i będzie w najlepszym razie tylko postrachem dla liberalnej większości, która lubi się drożyć z koncesyami ustawodawczemi, co znowu było bardzo niewygodnem dla kanclerza. Jeżeli tylko sytuacya obecna przetrwa przyszłą sesyę parlamentu, to Niemcy odwróciwszy uwagę od spraw wewnętrznych na wypadki zagraniczne, nawet nie spostrzegą się, kiedy ks. Bismarck urzeczywistni owe plany ustawodawcze, których nie pozwalała mu dotąd dokonać większość liberalna.

Sąd bialski i „Dziennik Polski."

═ W interesie prawdy i słuszności wrócić musimy do sprawy, w której zabieraliśmy głos już przed kilku miesiącami. Sprawą tą są wycieczki *Dziennika Polskiego* przeciw sądowi powiatowemu w Białej, które w ostatnich czasach przybrały formę otwartego listu do Jego Excellencyi pana Ministra sprawiedliwości. W pierwszym artykule występując przeciw wycieczkom *Dziennika Polskiego* a mianowicie przeciw jego twierdzeniu, jakoby wyższe władze sądowe patrzyły całkiem obojętnie na wszelkie nadużycia sądu powiatowego w Białej, oświadczyliśmy stanowczo, że wszelkie uzasadnione zażalenie w tej mierze bywa zawsze ściśle dochodzone i środkami dyscyplinarnemi usuwane. Obecnie gdy *Dziennik Polski* przytoczył w liście otwartym swojego redaktora do Jego Excelencyi pana Ministra sprawiedliwości w nr. 145 z dnia 27 czerwca 1876 r. umieszczonym cały szereg nadużyć, z których większa część w tej formie, w jakiej je przedstawiono, stanowiłaby jaskrawe wypadki zbrodniczego nadużycia władzy urzędowej, a zatem przytoczył fakta, mamy przed sobą zadanie łatwiejsze, gdyż z faktów najlepiej przekonać się można, jak wyższa władza pojmuje i wykonuje swoje zadanie dyscyplinarne, w obec spostrzeżonych uchybień w organach podwładnych.

Pomiędzy zarzutami podniesionemi przeciw sądowi powiatowemu w Białej, pierwsze miejsce zajmuje ten, że tamtejsi sędziowie poruczają adwokatom i ich koncypientom wypracowanie wyroków w sprawach spornych, które ci adwokaci prowadzą. Skoro tylko prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie otrzymał wiadomość o wypadkach tego rodzaju, wydelegował do Biały komisyę dyscyplinarną. Komisya ta została delegowaną znacznie wcześniej, aniżeli zarzut ów pojawił się w łamach *Dziennika Polskiego*. Gdy owa komisya dyscyplinarna znalazła w aktach Bialskiego sądu kilkanaście wyroków i rezolucyj wypracowanych przez koncypientów adwokackich, oddał prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie całą sprawę bezzwłocznie senatowi dyscyplinarnemu, który z winnymi przeprowadził rozprawę z największym pospiechem i wymierzył stosowne kary. Skoro tylko wyroki dyscyplinarne staną się prawomocnemi, kary dyscyplinarne zostaną ściśle wykonane.

Również i wiadomość o powolnem spełnianiu prawomocnych wyroków w sprawach karnych, spowodowała wydelegowanie komisyi dyscyplinarnej do sądu powiatowego w Białej. Komisya sprawdziła, że rzeczywiście znaczna ilość kar wymierzonych w ostatnich latach za przekroczenia, nie została dotąd wykonaną. Co do tych niewykonanych kar, które jednak właściwi referenci trzymali w ewidencyi, jako też co do kilku, które zupełnie z ewidencyi wyszły, wydał prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zaraz stosowne zarządzenia po których wykonanie kar zalegających nie może uledz dalszej zwłoce. Nie sprawdziło się zaś doniesienie, jakoby jakiekolwiek akta butwiały u woźnego za piecem.

W sprawie morderstwa popełnionego w Białej w maju 1875 r., uczyniono zarzut adjunktowi sądowemu Seidlerowi, iż prowadził śledztwo niedbale, a nie sprawdziwszy w właściwym czasie tożsamości osoby, ułatwił tem zupełne zatarcie śladów zbrodni. Zarzut ten zupełnie jest nieuzasadniony, albowiem sąd krajowy wyższy przekonał się z aktów, że sąd powiatowy w Białej dowiadziawszy się o popełnionej zbrodni morderstwa, zarządził bezzwłocznie wszystkie potrzebne kroki w celu zbadania nazwiska i pochodzenia osoby zamordowanej, oraz w celu odszukania sprawcy. Wszystkie te kroki okazały się jednak bezskutecznemi, a gdy w ścisłem dochodzeniu, wiadomości służące śledztwu za podstawę wcale się nie sprawdziły, prokuratorya rządowa była zniewoloną oświadczyć, że nie widzi powodu do dalszego dochodzenia.

Tak samo ma się rzecz w sprawie zamordowanego w r. 1870 rewizora policyi w Białej Wilhelma Kluczyńskiego i znalezionego bez życia dnia 11 listopada 1872 czeladnika bialskiego Jana Bulandra. Także i co do tych wypadków akta sądowe świadczą, że sąd powiatowy w Białej przeprowadził śledztwo z wszelką sprężystością i ścisłością zaraz po otrzymaniu doniesień. W pierwszym wypadku jednak mimo największej usilności władz sądowych i administracyjnych nie zdołano odszukać sprawcy. W drugim wypadku sprawdzono, że Bulander nie padł ofiarą zbrodni morderstwa, lecz zginął w skutek nieszczęśliwego przypadku.

W nadzwyczaj jaskrawem świetle przedstawił *Dziennik Polski* także sprawę Józefa Gębali w Szczerku i zarzucił adjunktowi Seidlerowi, iż z rozmysłem przeprowadził egzekucyę przeciw małżonkom Wężykom z Meszny zamiast przeciw Józefowi Gębali w Szczerku, przyczem Wężykowie mieli nietylko doznać dotkliwej krzywdy, lecz nadto odsiedzieć całkiem niewinnie kilka tygodni w więzieniu. W sprawie tej sąd krajowy wyższy w Krakowie zniósł w skutek rekursu małżonków Wężyków rezolucyę i zarządził dochodzenie w sprawie ustanowienia tożsamości oddanych parcel gruntowych. Zażalenie zaś małżonków Wężyków z powodu do-

---

ludu i ciemnota wieków nie wymyśliły po kilkadziesiąt rad wielce skutecznych.

Nie wdając się w rozbiór tych śmiesznych rad i leków, musimy choć słówkiem potrącić o przyczynę ich powstania. Na pierwszy rzut oka dają one nader smutne świadectwo o duchu średnich stuleci i cywilizacyjnych stosunkach tamtych czasów — po głębszem jednak zastanowieniu, rzecz ta nabiera pewniejszej cechy. Wprawdzie nie możemy tych leków uważać za wynik umiejętnych myśli i spostrzeżeń, niepodobna w nich przecież niedojrzeć drogi dążącej ku owemu celowi. Ludzkość instynktem czuła właściwości i przymioty przyrody, domyśliwała się, że zioła, woda i minerały zawierają w sobie moc zmniejszania cierpień człowieka, ale nie posiadając świadomości tego wszystkiego, postępowała naiwnie i zabobonnie. Nim tedy umiejętności przyrodnicze stanęły na wyższym naukowym stopniu, nim wskazały właściwości i przymioty ciał rozlicznych — człowiek używał na rozmaity sposób ziół i kwiatów, wody i kamieni, a łącząc je z sobą dziwacznie, posiłkował się niemi jako lekarstwem.

Droga ta doświadczeń leczniczych dochowała się do czasów dzisiejszych bardzo wyraźnie w niektórych radach lekarskich przez lud praktykowanych obecnie. I tak n. p. lud nasz po dziś dzień na ból gardła używa czesanego lnu, święconego na Matkę Boskę gromniczną. Nie widzi on wprawdzie w tym środku hygienicznych przymiotów, ale cudowną jedynie własność święconego lnu, a przecież przyznać musimy, że wcale umiejętnie go używa. Dziś medycyna radzi ciepłe utrzymywanie chorego gardła, i lud to samo czyni używając lnianych przepasek na szyi. Wiele podobnych rad zdrowych znaleźlibyśmy w medycynie ludowej, tylko że zawsze pod firmą nadzwyczajności są podawane. W każdym razie w lekach i przesądach lekarskich ludu widzimy początkowe usiłowanie dochodzenia prawdy. Za zbliżaniem się do niej znaczna część społeczeństwa zapomniała już nawet o nikłych początkach, ale lud nieobjaśniony jej światłem, widzi jeszcze prawdę w tem, co w obliczu rozumu już dawno za przesąd uznanem być musiało. Tym więc sposobem wiele jeszcze czasu upłynie, nim cudowne i zabobonne leki zostaną wyparte przez światło nauki.

Czy jednak cudowne leki podawane przez średniowiecznych szarlatanów, mogą się równać z medykamentami ludowemi — wątpić należy. Podczas gdy ludowe lekarstwa były zażywane w najlepszej wierze prostaczej, *arcana* średniowiecznych Bombastów Paracelsów, najczęściej są wypływem pospolitego szalbierstwa. Znane nam włóczęgi i żaki średniowieczne, wałęsając się bez grosza po różnych ziemiach, wymyślały dziwaczne, pozbawione naukowej podstawy lekarstwa i zaklęcia, aby tym sposobem wyłudzać grosz od łatwowiernych. Ludność ciemna wierzyła tym konceptom kuglarskim, a z czasem zagnieździły się silnie i do ksiąg się dostały. Jakoż epoka filozofii scholastycznej najwięcej niemi zakwitła i to tak dalece, że nawet mężowie rzeczywistej nauki nie mogli się pozbyć przesądów podobnych.

Nie ulega wszakże kwestyi, że znaczna liczba medykamentów, zalecanych przez lud i czasy średnich stuleci, obecnie zjednały sobie powodzenie, tylko że straciły dawny swój cudowny, nadprzyrodzony charakter i dziwaczne, fantastyczne miana na umiejętne nazwiska zmieniły. Możemy nawet powiedzieć, że wiele zjawisk z przeszłości znanych nam jedynie ze śmiesznej i zagadkowej strony, obejmują w sobie prawdy i spostrzeżenia, któremi nie gardzi nauka.

M.

chodzenia karnego, zarządzonego w skutek ich zachowania się przy przeprowadzeniu powyższej sprawy, po dokładnem zbadaniu akt zwrócił załącym się bez skutku.

Sprawa nakoniec wójta Kozaka z Bestwinki, w której zarzucono także adjunktowi Seidlerowi nadużycie władzy i stronniczość, nie jest jeszcze prawomocnie załatwioną, ale sąd wyższy w Krakowie miał już sposobność przekonać się z aktów, że w toku sprawy nie zaszło żadne nadużycie.

Pozostaje jeszcze jeden fakt, przytoczony w otwartem podaniu do Jego Excelencyi pana Ministra sprawiedliwości w nr. 182 z d. 10 sierpnia 1876 *Dziennika Polskiego* umieszczonem. Jest to sprawa regulacyi gruntów dworskich w Bestwinie, w której adjunkt sądowy Seidler miał wyrządzić rażącą krzywdę małoletniemu Franciszkowi Żabce z Kaniowa. Delegowany do przeprowadzenia śledztwa karnego w tej sprawie radca krakowskiego sądu krajowego wykonał czynność tę z największą ścisłością, poczem c. k. prokurator rządowy oświadczył, iż nie ma powodu do dalszego ścigania, w skutek czego sprawa ta uchwałą sędziego śledczego zaniechaną została. Przeciw odłączeniu zaś parceli od gruntu małoletniego Franciszka Żabki i przyłączeniu do gruntów dworskich, jako też przeciw udzieleniu nadopiekuńczego zatwierdzenia tego odłączenia ze strony sądu powiatowego w Białej wniósł opiekun tegoż Józef Płazka rekurs, którego załatwienie przez sąd krajowy wyższy w najbliższym czasie nastąpi. Że zaś w sprawie tej uchybiono pewnym formalnościom w ustawie przepisanym, przeto winni w drodze dyscyplinarnej zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Oto jest prawdziwy stan rzeczy zbadany w dokładnem i ścisłem dochodzeniu, przy którem odbyła się nawet ogólna rewizya czynności sądu powiatowego w Białej, ażeby raz na zawsze położoną została tama wszelkim najdrobniejszym usterkom nawet pod względem formalnym. Podając ten rezultat do wiadomości publicznej wyrażamy uzasadnioną nadzieję, że opinia czytelników podzieli z nami przekonanie, iż żadne chociażby najmniejsze nadużycia władz sądowych, które w jakikolwiekbądź sposób dojdą do wiadomości władz przełożonych, nie bywają milczeniem pomijane, lecz że przeciwnie władze te niezwłocznie z wszelką energią czynią kroki odpowiednie, celem zapobieżenia złemu i usunięcia niewłaściwości.

Rada państwa.

Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa przedłożył rząd projekt ustawy o zgartywaniu śniegu na drogach rządowych. Według § 1 tej ustawy obowiązane są do zgartywania śniegu na drogach rządowych gminy, przez które prowadzi droga rządowa, albo też gminy oddalone od drogi rządowej co najwięcej o dwie godziny, chociażby tylko pewna część takiej gminy była oddaloną od drogi rządowej o dwie godziny. Gminy, przez które prowadzi droga rządowa, muszą bezpłatnie zgartywać śnieg, gminy zaś oddalone od drogi rządowej, otrzymają pewne wynagrodzenie z funduszów dróg rządowych. Administracyi rządowej wolno jednak zgartywać śnieg na drogach rządowych na własny rachunek albo też w drodze wydzierżawienia tego przedsiębiorstwa.

W Izbie deputowanych Rady państwa wniesioną została jako przedłożenie rządowe dla Galicyi ustawa przeciw pijaństwu. Do tej ustawy zgodnej z projektem sejmowym, poczynił rząd następujące uwagi: „Niesłychane szerzenie się pijaństwa w Galicyi było powodem, że już w dawniejszych czasach istniały ostre przepisy w tej mierze. Szkodliwe skutki pijaństwa są w Galicyi jeszcze ciągle na porządku dziennym a objawiają się one w dwóch kierunkach. Najpierw samo pijaństwo jako takie, wymaga ingerencyi państwowej władzy karzącej wszędzie, gdzie jakiś nałóg naraża moralność w ludności a z drugiej strony staje się ono powodem wyzyskiwania nałogowych pijaków ze strony szynkarzy. Obojętność dłużników, niemożliwość zapłacenia długów powstałych przez branie napojów na kredyt, wywierają ten skutek, że dłużnicy wystawiają weksle i skrypta dłużne, które przez doliczanie olbrzymich procentów, przez prolongowanie i t. p. niszczą w końcu zupełnie dłużnika. I tak n. p. sprawdzono jeden wypadek, że przez użycie środków powyżej wskazanych urósł nieznaczny dług w kwocie 20 zł. w przeciągu trzech lat do wysokości 1000 zł. Przedłożona ustawa ma tedy na celu: określić postanowienia karne przeciw pijaństwu i w drodze cywilno-sądowej działać przeciw niebezpieczeństwom powstałym przez zaciąganie długów w karczmach i szynkach.“

Do drugiej ustawy, wniesionej przez rząd w Izbie deputowanych, t. j. do ustawy przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zawieraniu interesów kredytowych, poczynił rząd następujące uwagi: „Proponowane w tej ustawie postanowienia karne różnią się bardzo od postanowień, które zwykliśmy nazywać ustawą karną przeciw lichwie. Ustawa ta nie jest ustawą karną przeciw przekroczeniu taksy odsetkowej, nie jest także ustawą, która miałaby chronić lekkomyślność od skutku nierozważnych czynów, jest ona jedynie wypełnieniem udowodnionych luk ustawy karnej, przez co sędzia będzie mógł ochraniać bardzo znaczną część ludności od bezwzględnego wyzyskiwania stosunków, z pod których jednostka o własnej sile nie tak łatwo może się wydobyć. Udowodnioną jest rzeczą, że w Galicyi istnieją takie stosunki, które wymagają postanowień karnych w tym kierunku.“

Projekt tej ustawy, która obowiązywać będzie tylko w Galicyi, Lodomeryi i Krakowie, tak opiewa:

§. 1. Kto w zamiarze wydobycia przesadnego zysku z udzielania kredytu, nakłada dłużnikowi warunki, których zgubności tenże z powodu znanej wierzycielowi niedołężności umysłowej, braku doświadczenia lub rozgorączkowania umysłu, poznać nie jest w stanie, dopuszcza się występku, i będzie karany aresztem od 1 miesiąca do 6 miesięcy albo grzywną od 100—1000 złr.

Przy powtórnem zasądzeniu, albo jeżeli interesa tego rodzaju prowadzi w sposób zarobkowy, może być zasądzony na dwuletni areszt. To samo tyczy się i tych, którzy w sposób przymusowy ściągają pretensye, o których wiedzą, że powstały w sposób powyżej podany i to po wejściu w życie niniejszej ustawy.

§ 2. Sędzia karny uzna interes, który spowodował zasądzenie, za nieważny.

Przy wyrokowaniu o wypływających ztąd następstwach prawnych, sędzia karny baczyć ma także na to, ażeby wierzyciel za straty, jakie dlań wypłyną przez odjęcie używania kredytowego waloru, otrzymał słuszne, stosunkom odpowiadające wynagrodzenie, ażeby za swą należytość zatrzymał istniejące już pokrycie, głównie zaś, ażeby prawo fantowania przysługujące mu za pierwotną pretensyę, chociażby nawet było tabularnie uwidocznione, utrzymane było w mocy na pokrycie przyznanego mu wynagrodzenia.

Jeżeli rezultaty postępowania karnego nie wystarczą do orzeczenia skutków prawnych, jakie za sobą pociąga unieważnienie interesu, wówczas przy utrzymaniu w mocy istniejących pokryć, nastąpi odesłanie na drogę prawa cywilnego, które w takim wypadku stoi otworem tak interesowanemu jak oskarżonemu.

§. 3. Na wypadek odesłania na drogę prawa, równie jak i w tym wypadku, jeżeli poszkodowany na podstawie §. 372 ust o post. karn. wstąpi na tę drogę, ma także sędzia cywilny orzekać według zasad określonych w §. 2 ust. 2.

§. 4. Na prośbę sądu karnego, w którym toczy się sprawa o występek określony w §. 1, sąd cywilny w każdej chwili wstrzymać się ma z przymusowym ściągnięciem pretensyi stanowiącej przedmiot dochodzenia.

§. 5. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

Journal Officiel ogłasza urzędowy wykaz dochodów z bezpośrednich i pośrednich podatków w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. 1876. Bezpośrednie podatki przyniosły w tym czasie 514.490.400 franków, to jest o 48,395.200 franków więcej, aniżeli do 30go września preliminowano. Trzy procentowy podatek od dochodu z ruchomego majątku, oszacowany na rok cały na 35,174.000 fr., przyniósł w przeciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 26,960.000 franków. Pośrednie podatki przyniosły w ogóle 1.501,428.000 fr.; przewyższają więc preliminowaną sumę o 107,390.000 a dochód takiegoż przeciągu czasu z przeszłego roku o 20,168.000 fr. Więcej jak preliminowano przyniosły: Wpisowe *(enregistrement)* o 14,084,000; cła od wywozu o 39,784.000, podatek od napojów o 20,310.000, portoryum listowe o 1,374.000, opłata od towarów na kolejach o 3,038.000. Natomiast mniej aniżeli preliminowano: podatek od zapałek (który to podatek bez wątpienia znów zostanie zniesiony) o 2,087.000, stemple o 2,064.000, stearyna o 1.717.000, sól o 4,305.000, mydło o 690.000, ocet o 386.00 i rozmaite dochody cłowe o 1,458.000 franków.

— Zgromadzenie biskupów w Lugdunie rozwiązało się 21 b. m. po trzydniowych naradach. Stosownie do zapadłych uchwał, uniwersytet katolicki w Lugdunie będzie posiadał pięć wydziałów, to jes, teologiczny, literacki, nauk przyrodniczych, medycyny i prawa. Wydział przyrodniczy i literacki ma natychmiast powstać a wydział prawniczy, który już od roku istnieje, ma być wzbogacony nową katedrą dla prawa kanonicznego i prawa natury. Na tej ostatniej katedrze ma zasiąść jezuita Dumas. *Union* donosi, że biskupi zbiorą się 6 marca przyszłego roku na nową konferencyę. — W Marsylii ma również powstać katolicki fakultet prawniczy. *Gazette de Midi* donosi, że potrzebne sumy na ten cel już zebrano i że odczyty mają się rozpocząć pomiędzy 15 a 20 października.

— Potwierdza się wiadomość, że poseł francuski p. Corcelle u stolicy apostolskiej opuszcza swe stanowisko. W skutek tego mają nastąpić następujące mianowania: br. Baude, dotychczasowy poseł w Bruxelli, ma zostać posłem w Watykanie; Tissot, dotychczasowy poseł w Tangerze, ma się udać do Bruxelli; Le Sourd, generalny konsul w Bukareszcie, ma objąć posadę poselską w Tangerze; dalej Ferréol ma ustąpić z poselstwa w Kopenhadze a miejsce jego ma zająć hrabia Duchatel, syn ministra za czasów Ludwika Filipa.

(Głosy prasy rossyjskiej).

Zwrot pokojowy, jaki nasz korespondent stambulski sygnalizował w otoczeniu cesarza rossyjskiego, chociaż może na pierwszy rzut oka zdawał się wątpliwym, jest już teraz powszechnie stwierdzony, nawet rossyjskie dzienniki go przyznają. Charakterystycznem jednak pozostanie, że prasa rossyjska uważa ten zwrot za chwilowy. Oto co piszą *Petersb. Wiedom.*: „Przyjazd jenerała Ignatiewa do Konstantynopola ma widocznie pokojowe znaczenie, gdyż zaraz po jego przyjeździe podniosły się papiery rossyjskie na giełdzie angielskiej. Z tego jednak, że obecna podróż posła rossyjskiego do Konstantynopola ma pokojowe znaczenie, nie należy jeszcze wyprowadzać wniosku o utrzymaniu pokoju. Wniosek tak byłby mylnym, a jeśli pessymizm nie na czasie jest szkodliwy, to optymizm jeszcze gorszy, szczególniej jeżeli ma na celu osłabić naszą czujność i energię przez jakieś płonne nadzieje, tak iżby wypadki mogły nas zastać nieprzygotowanymi. Dla tego też, chcąc uniknąć wszelkiego rozczarowania szkodliwego dla naszych materyalnych i moralnych interesów, chociaż nie zaprzeczamy możności zachowania pokoju, trwamy przy tem, że potrzeba nam energicznie gotować się do wojny. Nie jesteśmy stronnikami wojny bądź co bądź, ale nie chcemy pokoju niezgodnego z godnością Rossyi, z jej historyczną ideą, i z potrzebami chrześcijaństwa i cywilizacyi. Rossyi obce są zaborcze cele; nie żywi ona żadnej plemiennej zawiści, nie pragnie wojny. Rossya nie chce się mścić za jakieś niby to dyplomatyczne porażki, dla tego, że te porażki istniały jedynie w mglistej wyobraźni wrogich nam osób i stronnictw. Rossya nie pragnie wojny, ale jej nie obawia się; chciałaby zachować pokój, ale nie ma zamiaru przynieść mu w ofierze najświętszych swych interesów.... Jeżeli Rossyi uda się zabezpieczyć wschodnim chrześcijanom wolność religijną i cywilną, oraz polityczną samodzielność na drodze pokojowej, jeżeli jej powiedzie się zabezpieczyć ich od tureckiego despotyzmu, bez użycia oręża, to będziemy zadowoleni z podobnego wyniku; ale w możliwość jego nie wierzymy, a to z powodu że według naszego przekonania pokój w Europie jest niepodobnym, dopóki jakiekolwiek prowincye chrześcijańskie zostają pod jarzmem tureckiego despotyzmu.“

Nazajutrz ten sam dziennik powiada, że pokój trzyma się jeszcze tylko dzięki trójcesarskiemu przymierzu, ale według *Petersb. Wiedom.* „ta siła nie jest dostateczną do odwrócenia katastrofy.“ Dziennik ten odpiera szczególniej twierdzenie, że Rossya przybrała pokojowy zwrot ponieważ nie może dostać pieniędzy, a czyni to w sposób dowodzący wielkiego rozdrażnienia. „Jeżeli będziemy zmuszeni do prowadzenia wojny, to będziemy ją wiedli z energią i stanowczością, z ofiarnością i zapałem, a temi uczuciami natchnie nas wielka idea, za którą gotowiśmy walczyć, bez względu na to, że nie mamy kredytu, ani pieniędzy, i że Europa nam nie da ani grosza.“

(Przygotowania wojenne Turcyi.)

Do Sofii przybyło 18 olbrzymich dział, przeznaczonych do bombardowania Aleksinaczu i Deligradu. Nadto przechodził przez miasto oddział 320 artylerzystów z pierwszej dywizyi korpusu gwardyi, oprócz tego spodziewają się dwóch bateryi górskich przeznaczonych dla Niżu. Wali Achmed Mazhar basza zapewnia swe otoczenie, że Abdul Kerim basza otrzymał od Porty rozkaz, aby za każdą cenę zdobył Deligrad i Aleksinacz, idzie bowiem o to, aby Turcy już przed ewentualnem rozpoczęciem w... kiej wojny byli w posiadaniu tego klucza Belgradu i Serbii. Z tego też powodu śc... gnął Seraskier Redif basza z wilajetu Brussa prawie wszystkie wojska i odesłał je do Niżu. Od 12 października udało się przez Sofię 14 batalionów na teatr wojny. — Z Macedonii nadchodzą dosyć niepokojące wieści. Mahometanie dopuszczają się tam wielkich nadużyć; rozpuszczeni do domu baszybożucy splondrowali kilka chrześcijańskich miejscowości i wielkie popełnili gwałty. Zbrodnie te oburzają naturalnie ludność chrześcijańską i tak już podburzaną przez greckich emisaryuszów.

Najnowsze wiadomości z tureckiej Armenii każą przypuszczać, że w Konstantynopolu obecnie mniej się obawiają napadu rossyjskiego w Azyi. Zdaje się bowiem, że dyspozycye zarządu wojennego w ostatnim czasie uległy stanowczej zmianie. Wprawdzie nie zaprzestano jeszcze zupełnie zbrojenia się, prowadzonego od dawna z nadzwyczajną energią w Erzerum i w całej tureckiej Armenii, faktem jest jednak, że przygotowania te obecnie z mniejszym robią się pospiechem. Roboty około fortec pogranicznych nie ustają, ale wykonują się z daleko mniejszemi siłami aniżeli do niedawna. Wszyscy kurdyjscy redyfowie odesłani zostali do Konstantynopola a ztamtąd prawdopodobnie nad Dunaj. Od 1 października wysłano z Erzerum, Karsu, Trapezuntu i Synopy 42 bataliony redyfów i 18 taborów baszybożuków do Turcyi europejskiej. Skutkiem tego granica kaukasko-turecka jest z wojsk bardzo ogołocona. Na wielkiej przestrzeni pomiędzy Karsem i Synopą znajdują się obecnie w ogóle tylko dwie dywizye.

Z Konstantynopola wyszedł rozkaz, aby podatki na cały rok już naprzód pościągać a kajmakami otrzymali wskazówki, aby krok ten starali się wytłumaczyć ludności krytycznem położeniem państwa, z którego jedynie ofiarność wszystkich poddanych sułtańskich wyratować może.

(Flota turecka.)

Flota turecka, przez długi czas zaniedbana, podniosła się za rządów Abdul Azisa z upadku i stała się przynajmniej co do liczby i uzbrojenia okrętów potęgą, która mierzyć się może z siłą morską wszystkich mocarstw europejskich z wyjątkiem Anglii i Francyi.

Turcya posiada 8 fregat pancernych, z których dwie największe „Massudieh“ i „Mehmudieh“ mają po dwanaście dziesięciocalowych dział Armstronga i po dwa działa siedmiocalowe. Pierwsze wyrzucają pociski ważące 363, drugie 115 funtów. Oba te pancerniki mają siłę 7200 koni, objętość 5349 ton, pancerze 9—12calowe i po 640 ludzi załogi. Trzeci pancernik „Nussrektieh“, ma dziesięć dział 9calowych i dwie siedmiocalówki, siłę 800 koni, objętość 4167 ton. Fregaty pancerne „Azizeh“, „Mahmudieh“, „Osmanieh“ i „Orkanieh“ mają po dwie dziewięciocalówki, po 14 siedmiocalówek, siłę 3050 koni, objętość 4221 ton. „Azizieh“ ma pancerz 5 i pół calowy, „Osmanieh“ i „Orkanieh“ 4½ 5½ calowy. Niegdyś egipska fregata „Aschar-Fefzik“ ma 8 dział dziewięciocalowych, pancerz 5—8 calowy, siłę 3568 koni, objętość 3143 ton. Zbudowana w roku 1868 kosztem 5.250.000 franków.

Dalej posiada Turcya dziewięć korwet pancernych, a mianowicie „Makadem Hair“ i „Felh-i-Bulend“ zbudowane 1872 i 1869 r. Obie mają po 4 działa 9calowe, 6—9 calowy pancerz, siłę 3250 koni, objętość 1601 ton. „Idjladieh“, zbudowana 1870 r., ma dwie 9calówki, trzy 7calówki, pancerz 6calowy, siłę 1200 koni, objętość 1650 ton. „Illah“ i „Main-i-Zafer“ mają po 4 działa dziewięciocalowe, pancerz 5—6 calowy siłę 1600 koni, objętości 1399 ton. „Aschar-Schefket“ i „Neduhim Schefket“, zbudowane 1868 r. mają po 5 9 calówek, pancerz 5calowy, siłę 1400 koni, objętość 1583 ton. „Avni Illah“ „Lütf-i-Dżellil“ i „Hifs-e-Rhaman“ zbudowane 1868 są właściwie monitorami o sile 800 koni, 1771 ton objętości, mają 5 calowe pancerze i po 5 dział. Dwie pancerne korwety nie są jeszcze ukończone.

Flota pancerna turecka liczy przeto ogółem 19 wielkich pancerników, a prócz tego na Dunaju i jeziorze skodarskiem (w Albanii) 14 pancernych monitorów. Między okrętami nieopancerzonemi, posiada Turcya 3 okręty liniowe z 254 działami, 5 fregat z 207 działami, 7 korwet ze 100 działami, cztery łodzie kanonierskie z 16 działami, 6 jachtów wojennych, 12 statków awizowych. Oprócz wyliczonych tu śrubowych parowców, są jeszcze parowce kołowe, a między temi cztery korwety, trzy wielkie i trzy mniejsze jachty, 22 statków awizowych i 5 okrętów transportowych. Wreszcie ma Porta do dyspozycyi 29 statków towarzystw żeglugi parowej.

Jak widzimy posiada Turcya wcale okazałą i dobrze uzbrojoną flotę, ale perso-

...marynarki pozostawia dużo do życzenia. ...ym razie jednak siły jej morskie ma rossyjskiemi stanowczą przewagę.

(Mirydyci).

Pomiędzy katolickimi mieszkańcami Al... szczególnie zaś pomiędzy Mirydytami ...anował ruch, który coraz większe przybiera rozmiary. O wypadkach, jakie w ostatnim czasie zaszły w kraju Mirydytów, otrzymał *Fremdenblatt* z bardzo poważnego źródła następującą korespondencyę datowaną z albańskiej Skodry: „Zachowanie się naczelnika Mirydytów Prenka baszy jest jeszcze ciągle niewyjaśnionem. Gdy opuszczał Skutari, aby się udać do Oroszi, głównej miejscowości swego kraju, celem rzekomego uregulowania spraw mirydyckich, mówiono, że odjeżdża za pozwoleniem naczelnego gubernatora. Poźniej dowiedziano się, że 17 wrze... z kaimakamem Reszydem bejem, który ...zdaje się przydzielono mu do nadzoru, udał się do Kalmeti u podnoża góry mirydyckiej Również matka i siostra Prenka baszy udały się w drogę do Oroszi. W pobliżu wsi Kalmeti wyszli naprzeciw naczelnika Mirydytów górale albańscy i zawezwali go, aby udawszy się natychmiast do Mirydycyi według dawnego zwyczaju objął zarząd tego obwodu. Jakkolwiek chory, udał się Prenk basza natychmiast w drogę do Oroszi. O przyczynach jego choroby rozmaite kursują wieści. Lud utrzymuje, że Achmed Hamdi basza zadał mu truciznę. Rozsądniejsi przypisują ten stan przepaleniu głowy i używaniu nad miarą ostrych napojów. Lekarze widzą w tym stanie skutki co dopiero przebytej febry gastrycznej i zanadto szybkiego rozwinięcia się. Reszyd bej oświadczył Mirydytom że Prenk basza nie ma upoważnienia udać się do Oroszi i że musi zwołać Mirydytów do Skutari, a gdy napomnienia żadnego nie odniosły skutku, udał się ... do generalnego gubernatora Mustafy baszy, aby go o tem zajściu uwiadomić. Mustafa basza przywołał do siebie przebywających w Skutari Mirydytów i krewnego Prenka baszy, kapitana Marko, zrobił mu ostre wy... „... ...tkich Mirydytów nazwał zdraj... ...azał kapitanowi Marko napisać list do Oroszi z oświadczeniem, że on sam, Mustafa basza przybędzie po Prenka baszę, gdyby ten natychmiast nie miał wrócić do Skutari. Widać z tego, że Prenk basza nie miał pozwolenia udania się do Oroszi, a Porta będzie musiała zrezygnować z pomocy katolickich szczepów albańskich w walce przeciw Czarnogórcom. Nieufność Mirydytów do do...ley wojska tureckiego i do władz lokalnych zdaje się być nieprzezwyciężoną. Szczepy te i pokrewne z niemi szczepy okolic Alessio, Koella i Dukadjin nie dadzą się zapewne nakłonić do stawienia swych kontyngensów. Nawet te szczepy katolickie, które już wyruszyły w pole, lecz z braku ż...ności opuściły obóz, oświadczyły generalnemu gubernatorowi wzywającemu ich, aby się ponownie udały na wojnę, że z przyczyny koniecznych zatrudnień rolniczych obecnie w żaden sposób nie mogą zadosyć uczynić zawezwaniu. Repressye z strony rządu zaczęły się według zwyczaju tem, że władze miejscowe na targu aresztowały tylu górali albańskich, ilu tylko zdołały. Zostaną oni dopóty w więzieniu, dopóki ich szczepy nie postawią przepisanych kontyngensów. Prawdopodobnie chwyci się rząd praktykowanego zwykle przeciw Mirydytom środka, to jest, wzbroni im przystępu na targ w Skutari i ... ponieważ jednak w Alessio nie ma wojska, łatwo tam przyjść może do zajść gwałtownych.

KRONIKA

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się dnia 28 b. m. wieczorek muzykalny. Program następujący: 1. Chór męzki. *Chrząszczyk i Róża*, Vogta. 2. Kücken *Polones koncertowy* (na cztery ręce) odegrają panny G... 3. a) Chopin; b) Arya z opery *Lunatyczka*, odspiewa pan St. 4. a) Kropf. *Rendez-vous*; b) Monthevin. *Na jeziorze*, odegra na cytrze p. Lutz, uczeń Umlaufa i członek wi...kiego klubu cytrzystów 5. Schneider. *Róża*, solo tenorowe z towarzyszeniem chóru, odspiewa pan Gr. 6. a) Gounod. *Serenada*; b) Chopin. *Ptaszyna*, odspiewa panna G. A. 7. Geissler. *Serenada*, na baryton z towarzyszeniem chóru, odspiewa pan O 8. a) Lutz. *Z Alp*; b) Holler. *Śpiew Syren*, odegra p Lutz. 9 Chóry męskie: a) Weber. *Pieśń ...jenna*; b) Silcher. *Pieśń myśliwych*; c) Spohr *Pieśń opryszków*; d) Irla Egressy Beni. *Szozat*. Początek o godzinie 8 wieczór. Biletów można dostać w kasynie u marszałka.

— **Napad rozbójniczy** Dnia 24 bm. p. A. auskultant sądu jadąc wieczorem z Lwowa do Winnik na pół mili przed Winnikami zos... napadnięty przez czterech ludzi, z których jeden strzelił z rewolweru, tak iż woźnica Seńko Litwin słyszał świst kuli. Rabusie gonili nawet kawał drogi za szybko oddalającym się wozem. Napad ten wykonano na gościńcu wśród lasu winnickiego na moście, gdzie już dawniej wydarzały się częste wypadki podobnych napadów.

— **O Francesconim** czytamy w korespondencyi *Deut. Ztg.* z Marburga: Zbrodniarz, który na dworcu tutejszym dnia 23 b. m. z rana w drodze z Celowca do Wiednia zatrzymać się musiał całą godzinę, omdlał w tym czasie ze znużenia. — Na drugi dzień po przewiezieniu do Wiednia Francesconiego, odwiedził go w kaźni kapelan więzienny, którego więzień prosił o książkę włoską. Przed sędzią śledczym w Wiedniu powtórzył Francesconi wyznanie swej winy we wszystkich szczegółach.— Matka Francesconiego, żyjąca w Turynie, podług dzienników wiedeńskich, ma być z domu hrabianka Silva. — Jeśli nie zajdą przeszkody nieprzewidziane, ostateczna rozprawa w procesie Francesconiego rozpocznie się około połowy listopada.

— **Pamiątka po Kościuszce.** *Tagblatt* wiedeński opowiada: W posiadaniu hrabiny Gr. w Gdańsku, należącej do najstarożytniejszych rodzin polskich, znajdował się jeszcze do niedawna medalion z włosami Kościuszki, oraz własnoręczny list tegoż do księżnej Lubomirskiej (z domu wojewodzianki Sosnowskiej, w której się kochał Kościuszko, będąc jeszcze wychowańcem wojskowej Akademii warszawskiej) pisany przy sposobności przesłania jej owego medalionu. Hrabina G., która z rodziną swą już się zniemczyła, popadłszy w wielki niedostatek i złożona chorobą postanowiła spieniężyć ową pamiątkę po Kościuszce i w tym celu udała się do zarządu muzeum polskiego w Rapperswyllu, ofiarując mu medalion ów z włosami bohatera i z wspomnionym listem za 100 talarów. Zawiadowca muzeum, hrabia Plater odpisał jej na to, że zakład czułby się hrabinie mocno obowiązanym, gdyby pamiątki te jako dar złożyła do muzeum. Następnie hr. G. udawała się do rodzin Radziwiłłów i Czartoryskich, lecz i tu odpowiedzi wypadły odmownie, zasłaniano się bowiem brakiem gotówki. Znalazł się tymczasem kupiec niemiecki w Gdańsku p. N., gorliwy zbieracz starożytnych zabytków polskich, który wypłacił hrabinie za pamiątki po Kościuszce dwa razy więcej niż sama żądała. — Ile prawdy w tem doniesieniu dziennika wiedeńskiego, może się z innej strony dowiemy.

— **Powtórne kwitnienie tureckich bzów.** *Elberfelder Zeitung* donosi: Dziwaczne stosunki meteorologiczne tego lata i jesieni wywołały różne niezwyczajne objawy w przyrodzie Do najrzadszych i najosobliwszych jednak należy powtórne okrycie się kwiatem bzów tureckich w tutejszych ogrodach.

— **Otrucie naftą.** Jak donoszą dzienniki berlińskie umarł w tych dniach pewien jegomość w Dessau w skutek otrucia naftą. Przypadkowo oblał sobie naftą świeżą ranę na palcu i w pierwszej chwili nie zważał na ostry ból w ręce, dopiero kiedy ramię i pierś mu obrzękły i poczerwieniały wezwał lekarza. Spóźniona była już jednak wszelka pomoc.

— **Nowoczesna sztuka budowania.** W Wuerzburgu dnia 21 b. m. w południe zawalił się front kamienicy, której budowa nie była jeszcze ukończoną. Dwie osoby zginęły pod gruzami, a jedna odniosła ciężkie stłuczenia. Katastrofa byłaby miała nierównie większe rozmiary, gdyby się nie była zdarzyła właśnie w południe, kiedy zajęci przy budowie robotnicy objadowali na podwórzu lub w mieście.

— **Wypadki morskie.** Dnia 17 b.m. z wieczora dwa statki rozbiły się podczas burzy w pobliżu wybrzeży angielskich pod Hartlepool. Na drugi dzień około południa fale wyrzuciły na brzeg szczątki tych statków a później papiery szoonera szwedzkiego *Amalia* z Nystadtu, którym dowodził kapitan Ostenburg. Jeszcze później znaleziono papiery rossyjskiego okrętu *Milkenshett*, który zostawał pod dowództwem kapitana Penshawa. Jest obawa, że cała osada tych statków zginęła w morzu, gdyż przy gęstej mgle ratunek był prawie niemożliwy. Liczba wypadków morskich, jak rozbicia się lub zetknięcia okrętów i t. p. na wybrzeżu angielskiem wynosiła w roku 1874/5 ogółem 3590, czyli o 1787 więcej niż w roku poprzednim.

— **Deus ex machina.** Pewien oberżysta, który bezpośrednio po ożenieniu się wydzierżawił gospodę w miejscowości Warmbrunn, u stóp Karkonoszów czeskich położonej, niedawno przerażony został w nocy złowrogiem trzęsieniem powały w nowowybudowanym budynku, który zajmował. Powała ta rzeczywiście zarysowała się w sposób bardzo groźny. Bezzwłocznie tedy udał się oberżysta do pobliskiego miasteczka z prośbą, ażeby z urzędu zarządzono fachowe oględziny budynku. Gdy z wieczora powrócił do domu, ujrzał u bramy swego psa łańcuchowego zabitego. Po chwili usłyszał także tłumione wołania o pomoc, a odchyliwszy drzwi swego mieszkania, z przerażeniem ujrzał trzech w strzelby uzbrojonych opryszków, z których jeden dusił jego żonę. Za pojawieniem się gospodarza domu rzucili się opryszki na niego i zagrażali mu nożem. Nagle — w stanowczej chwili — jakby grzmot rozległ się po pokoju, powała pękła na dwoje i kamienie, deski i rumowisko runęły na głowy mieszkańców zarówno jak i opryszków. Pierwsi odnieśli tylko nieznaczne uszkodzenia i wydostali się o własnych siłach z pod gruzów powały. Wypadkowi temu zawdzięczyć też mają cudowne prawdziwie ocalenie z rąk opryszków, ci bowiem w czasie katastrofy niespostrzeżenie wymknęli się z domu i zapewne schronili się w pobliskie góry.

— **Tajemnicza zbrodnia.** *Tir. Bote* donosi, że dnia 20 b.m. w pobliżu Klausen znaleziono w worze zwłoki zakonnicy, głową zanurzone w wodzie. Nie wykryto dotąd poszlaków, któreby naprowadzić mogły na trop sprawców widocznej zbrodni.

— **Według brzmienia nowej ustawy** o języku urzędowym w Prusiech, wszelkie władze obowiązane są tak w stosunku ze stronami, jakoteż między sobą używać wyłącznie języka niemieckiego. Berlińska *Volksztg.* opierając się właśnie na owem „brzmieniu" rzeczonej ustawy, domaga się ukarania profesorów uniwersyteckich Zellera i Dillmanna, ponieważ pierwszy na czarnej tablicy w uniwersytecie, a zatem w drodze urzędowej, swe wykłady, a drugi w tem samem miejscu objęcie rektoratu zapowiedział w języku łacińskim.

— **O stanie zdrowia generała Potapowa** dowiaduje się *Polit. Corr.*: Umieszczony czasowo w prywatnym zakładzie leczniczym dra Leidersdorfa generał rossyjski i szef żandarmeryi Potapow, który w Liwadyi uległ przystępowi obłąkania, ma się już znacznie lepiej, i jest uzasadniona nadzieja, że dzięki wybornej kuracyi w pomienionym zakładzie chory już w krótkim czasie odzyska zdrowie tak, że będzie mógł nawet objąć znów swój urząd.

— **Emigracya do Ameryki.** W ciągu roku, który się skończył z dniem 30 czerwca b. r. liczba wychodźców z Europy do Ameryki wynosiła ogółem 169.986, podczas gdy w roku poprzednim liczono ich 227.498. Pomiędzy wychodźcami w ostatnim roku było 24.373 Anglików, 17.575 Irlandczyków, 4.582 Szkotów, 31.937 Niemców wreszcie 22.471 mieszkańców Kanady i innych prowincyj angielskich w Ameryce północnej.

— **Zbrodnia w wagonie kolejowym.** Trybunał apelacyjny w Brukseli rozesłał po całej Europie następujący okólnik policyjny o śmierci sierżanta żandarmskiego nazwiskiem Meeus, tego samego, który osławionego defraudanta T'Kinta przywiózł z Anglii do Belgii: W dniu 21 października niejaki Oblain lub też Aublin, jako morderca poborcy podatków Franciszka Meurant i służącej jego Rozalii Brognet, pozabijanych w skrytobójczy sposób dnia 25 czerwca w Sivry, przywieziony został pod strażą wachmistrza Meeusa z Anglii do Ostendy, zkąd tego samego dnia jeszcze zbrodniarz w towarzystwie wymienionego wachmistrza żandarmskiego odjechał pociągiem pospiesznym do Brukseli. Tego samego dnia znaleziono pod Trouchiennes w pobliżu Gandawy wachmistrza Meeusa zamordowanego, leżącego przy samej drodze żelaznej. Oblain zaś, wyskoczywszy z wagonu, znikł bez śladu. Na trupie Meeusa znaleziono głęboką ranę w głowie, a twarz cała była podrapana. Według zarządzonego dochodzenia rzecz jak się zdaje miała się tak: Meeus podczas przejazdu z Dowru do Ostendy uległ był gwałtownemu przystępowi choroby morskiej, wskutek czego zapewne zasnął, złamany znużeniem. Ponieważ wsiadając do wagonu nie uznał za potrzebne nałożyć zbrodniarzowi więzów na ręce, które znaleziono przy nim w kieszeni, korzystał z tego Oblain, i widząc wachmistrza snem zdjętego wyskoczył przez okienko nie otwierając wcale drzwiczek. Biedny Meuss ocknąwszy się ze snu, według wszelkiego podobieństwa przeraził się ucieczką więźnia i w obawie ciężkiej odpowiedzialności wyskoczył także drzwiczkami z wagonu, ażeby ścigać zbiega. Przy tym skoku okropnym upadł na głowę i zginął na miejscu, rana bowiem i ślady stłuczenia na twarzy wyraźnie wskazują na to. Znaleziono zresztą przy nieszczęśliwym oprócz więzów, których nieużycie tak ciężko przypłacił, także nabity rewolwer 6 strzałowy i pugilares z różnemi papierami, dowody, iż walki w wagonie pomiędzy zbrodniarzem a jego strażnikiem nie było. Pomimo, iż w miejscu, w którem wyskoczył Oblain z wagonu, o długość kilometru oddalonem od miejsca, gdzie leżał trup Meeusa, znaleziono ślady ucieczki zbrodniarza, dotychczas nie zdołano wyśledzić zbiega.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O **Ruch na kolejach żelaznych** wzmógł się znowu w ubiegłym tygodniu, do czego szczególnie przyczyniły się znaczne przesyłki zboża, którego (z wyłączeniem konsumcyi miejscowej) wywieziono około 50,000 worków. Inne przesyłki, jak: drzewa, soli i nasion olejnych były normalne, transporta nafty i owiec natomiast znaczne. Przywóz z zachodu jest słaby, nieznaczny jest także ruch na kolei Albrechta. Usposobienie w interesach zbożowych jest ożywione. Ceny zboża i produktów w ubiegłym tygodniu były następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9.50 do 10.50 złr., żyta 7 do 8 zł., jęczmienia 5.50—6.50 zł., owsa 5.25 do 6.40 zł., kukurudzy 5 do 5.75 zł., grochu kuchennego 7 do 9.50 złr., pastewnego 6 do 7 zł., fasoli 7.75 do 8.75 zł., wyki 6.25 do 7 zł., koniczyny 48 do 75 zł., anyżu rosyjskiego 20 zł., płaskiego 24 do 25 zł., kwinku 43 do 44 zł., rzepaku zimowego 15.50 do 16.25 zł., lnianki 13.25 do 13.75 zł.: nasienia lnianego 12 do 12.50 zł., konopnego 9 do 10.20 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przechodowym około 16,600 000 kilogramów i 11,915 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,300.000, mąki i wyrobów mącznych około 500 000, nasion olejnych około 900.000, drzewa około 506,000, nafty i wosku ziemnego około 2,000 000, spirytusu około 455.000, jaj około 204.000, węgli około 828.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 724 sztuk wołów, 5695 sztuk nierogacizny i 5496 owiec. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,188.000 kilogramów i 9724 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,132.800 kg., 2093 sztuk wołów, 2908 sztuk nierogacizny i 4723 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,055 200 kg. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,074.800, mąki i wyrobów mącznych 40,200, produktów zwierzęcych 59,100, drzewa budulcowego i opałowego 1,859.600, kamieni i wapna 126 100, węgli kamiennych 156.500 kg., na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,314.893 kilogramów i 294 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 107.152, mąki i wyrobów mącznych 7.980, drzewa 755.186, nafty i wosku ziemnego 3020, spirytusu 3760, jaj 7913, owoców 2200, piwa 2115, soli 17.857, żelaza 22.995, kamieni i wapna 65.850 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 90 sztuk wołów i 154 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Wybory sejmowe.

Z miast:

Lwów. Głosujących 2206. Oddano głosów 8821. Wybrani: dr. Franciszek Smolka 2131 głosami, dr. Euzebiusz Czerkawski 1998 głosami, Aleksander Jasiński 1442 głosami, dr. Bernard Goldmann 1270 głosami. Z innych kandydatów otrzymali dr. Małecki Antoni 890, hr. Włodzimierz Dzieduszycki 871, ks. dr. Kostek Franciszek 75, Michał Dymet 50, dr. Józef Blumenfeld 23 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Kraków. Wybrani: Dr. Józef Majer, Leon Chrzanowski, dr. Mikołaj Zyblikiewicz

Tarnów. Głosujących 761. Wybrany Mieczysław Szczepański, c. k. starosta 518 głosami. Kontrkandydat Spławiński otrzymał 240 głosów

Stanisławów. Głosujących 420. Wybrany dr. Ign. Kamiński 414 głosami.

Sambor. Głosujących 837. Dominik Zbrożek otrzymał 402, Tadeusz Romanowicz 364, Szemelowski 42 głosów. Inne głosy rozstrzelone Dziś odbędzie się drugie głosowanie, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów.

Stryj Głosujących 392. Wybrany dr. Filip Fruchtmann 390 głosami.

Biała. Głosujących 109. Wybrany dr. Jan Rosner 63 głosami. Z kontrkandydatów otrzymali: Franciszek Strzygowski 44 głosów, Karol Knospe 1 głos, Henryk Rewakowicz redaktor *Dziennika Polskiego* 1 głos.

Rzeszów. Głosujących 287. Wybrany dr. Ambroży Towarnicki, burmistrz rzeszowski, 245 głosami. Kontrkandydat dr. Wiktor Zbyszewski otrzymał 40 głosów.

Nowy-Sącz. Głosujących 272. Wybrany profesor dr. Julian Dunajewski 271 głosami.

Jarosław. Głosujących 498. Wybrany hr. Władysław Badeni 374 głosami. Kontrkandydat Karol Bartoszewski otrzymał 122 głosów.

Brody. Głosujących 449. Wybrany dr. Filip Z u c k e r 440 głosami.

Drohobycz. Głosujących 415. Wybrany JE. pan minister dr. Floryan Z i e m i a ł k o w s k i 381 głosami.

Tarnopol. Głosujących 457. Wybrany dr. Euzebiusz C z e r k a w s k i 417 głosami. Kontrkandydat ks. Fortuna otrzymał 37 głosów.

Kołomyja. Głosujących 625. Wybrany Franciszek J a s i ń s k i, prezes Rady powiatowej. Adwokat Dębicki otrzymał 91 głosów.

Przemyśl. Głosujących 352. Wybrany dr. Walery W a y g a r t 325 głosami. Kontrkandydat Ignacy F r a n k o w s k i otrzymał 27 głosów.

Z Izb handlowych:

Lwów. Głosujących 17. Wybrany Maurycy L a z a r u s 10 głosami. Kontrkandydat radca ministeryalny G n i e w o s z otrzymał 6 głosów, Otto H a u s n e r 1 głos.

Kraków. Wybrany dr. Arnold R a p p a p o r t, adwokat.

Brody. Głosujących 23. Wybrany Otto H a u s n e r jednogłośnie.

Fremdenblatt pisze: „Donosiliśmy wczoraj (d. 25 b. m.), że N a j j. P a n pozostanie w Budapeszcie aż do listopada i z tamtąd wyjedzie wprost na łowy do Czech. W tych dyspozycyach zaszła zmiana, Najj. Pan bowiem bawił j u ż w c z o r a j w W i e d n i u. Dyspozycye podróży do Czech nie zostały zmienione.

Hr. A n d r a s s y przybył d. 25 b. m. do Wiednia, ale prawdopodobnie powróci za dni kilka do Węgier. Przyjazd hr. Andrassy'ego do Wiednia — pisze *Fremdenblatt* — jest w związku z odpowiedzią na interpelacyę pp. Eichhofa, Herbsta i Grossa w sprawie wschodniej. Odpowiedź nastąpi w tych dniach.

Fremdenblatt dowiaduje się, że w poniedziałek d. 23 b. m. odbyła się w s p ó l n a k o n f e r e n c y a, w której brali udział pp. ks. Adolf A u e r s p e r g, wspólny minister skarbu br. H o f m a n n, dr. U n g e r i radcy dworu pp. br. F a l k e i Erb. Celem utrzymania kontaktu między ministerstwem wspólnem a ministerstwem austryackiem mają podobne konferencye odbywać się perjodycznie.

Telegram a k a d e m i k ó w w ę g i e r s k i c h, wystosowany do a k a d e m i k ó w w i e d e ń s k i c h, wzywający do składek na rzecz rannych Turków, został wstrzymany na podstawie § 7, traktatu telegraficznego. Akademicy węgierscy wystosowali tedy do akademików wiedeńskich obszerne pismo wzywające ich do składek na „rzecz Turków walczących w obronie cywilizacyi europejskiej." Pismo to zostało odczytane na zgromadzeniu akademików wiedeńskich w d. 25 b. m, poczem postanowiła wiedeńska młodzież akademicka odpowiedzieć akademikom węgierskim w sposób następujący: „Z uwagi na to, że merytoryczne załatwienie tej sprawy przekraczałoby zakres działania stowarzyszenia, wskazany mu statutami, nie może wydział (czytelni akademickiej) ani ze swej strony dać wyrazu swym zapatrywaniom w tej sprawie, ani też przekazywać tej sprawy swym kolegom celem powzięcia jakiejś stanowczej decyzyi. Co się tyczy składek na rzecz rannych Turków — a więc tylko dla jednej z stron walczących — nie może wydział dopatrzeć w nich jednostronności aktu humanitarnego. Oceniając tę sprawę jako objaw sympatyi, mogą składki na rzecz samych Turków zupełnie być usprawiedliwione z stanowiska młodzieży węgierskiej, my zaś nie mamy najmniejszego powodu do objawiania sympatyj tym sposobem."

W Budapeszcie zakazano akademikom odbyć ponowne zgromadzenie w celu ułożenia okólnika d o w s z y s t k i c h w s z e c h n i c w ę g i e r s k i c h.

O przebiegu a u d y e n c y i Ignatiewa u sułtana, krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Niektóre dzienniki wróżą zawarcie zawieszenia broni, inne przeciwnie. *Polit. Corresp.* na podstawie informacyj z Petersburga utrzymuje, że pogłoska o podróży rossyjskiego następcy tronu nie potwierdza się. Sytuacya polityczna uważana jest w Petersburgu za groźną.

Według *Tagblattu* S a f v e t basza oświadczył I g n a t i e w o w i, że Porta w kwestyi rozejmu nie będzie stawiać żadnych trudności, natomiast nie przystanie pod żadnym warunkiem na autonomię dla trzech zrewoltowanych prowincyj. Pogłoska, jakoby Ignatiew przywiózł z sobą *ultimatum*, nie sprawdza się.

Journal de St. Petersbourg pisze, że generał T o d t l e b e n, sławny obrońca Sebastopola przybył do Odessy, aby z wszelkim pospiechem ufortyfikować p o r t o d e s s k i. Nowe bateryе portowe w O c z a k o w i e, nad któremi pracowało 15,000 robotników, są już ukończone.

Nord ogłasza długie pismo bez podpisu, które wylicza główniejsze okoliczności dyplomatycznych rokowań, poprzedzających wyprawę do Syryi. Pismo to kończy się temi słowy: Rossya przewidywała okrucieństwa popełnione w Bułgaryi, a ma prawo przypomnieć, że Europa musi wdać się czynnie i interweniować w europejskich prowincyach Turcyi, jak to uczyniła w r. 1860 w prowincyach Azyi mniejszej.

Według depesz z T y f l i s u morderstwo popełnione na tamtejszym konsulu tureckim nie ma cechy politycznej. Sprawcy mieli zamiar dokonać rabunku.

Wiadomość o zdobyciu D ż u n i s u przez wojsko tureckie potwierdza się w zupełności. Główny atak prowadził H a f i z basza, na szańce położone na północ od Dżunisu. Armia serbska cofnęła się w kierunku Deligradu. Straty jej mają być olbrzymie. Ze źródeł serbskich donoszą, że Bobowiszte (między Aleksinaczem a Deligradem) jest jeszcze w ręku Serbów, którzy tam stoją w 14 batalionów.

Załoga fortu M e d u n u, która jak wiadomo, poddała się Czarnogórcom, przybyła 24 b. m. do C e t y n i i. Po defiladzie przed księciem odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Kościół ozdobiony był 43 zdobytemi na Turkach sztandarami. 120 chorych jeńców tureckich puszczono na wolność.

W L o n d y n i e utworzył się komitet w celu zbierania składek na rzecz żołnierzy tureckich. Wysłał on dra Elmslec na Wschód dla zorganizowania tam służby sanitarnej. Dom bankowy Hansen w Konstantynopolu otrzymał polecenie dostarczania temu lekarzowi tygodniowo po 500 ft. szterl.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 27 paźdz. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Presse* występuje w obronie przedłożeń rządowych o p i j a ń s t w i e i o l i c h w i a r s k i e m w y z y s k i w a n i u, i dowodzi, że w obec wyjątkowych stosunków galicyjskich potrzebną jest także ustawa wyjątkowa pod względem cywilnego prawa.

Między rządem a k o l e j ą A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a zawartą została ugoda. Rząd wyda towarzystwu 1,200.000 zł. w priorytetach, ale zatrzymywać będzie corocznie z państwowej gwarancyi 30.000 zł., dopóki nie zostaną spełnione zobowiązania, zawarte w koncessyi.

Wiedeń, 27 paźdz. (*Tel. pryw.*) Dziś daną ma być odpowiedź na i n t e r p e l a c y ę w k w e s t y i w s c h o d n i e j. Izba odpowiedź tę przekazać ma osobnemu wydziałowi.

Awans listopadowy zawiera nominacyę carewiczów S e r g i u s z a A l e k s a n d r o w i c z a na kapitana, P a w ł a A l e k s a n d r o w i c z a na porucznika.

Nowa Presse nie wątpi że z a w i e s z e n i e b r o n i przyjdzie do skutku, i mniema, że sytuacya, jak na teraz, straciła gwałtowny i niebezpieczny charakter.

Z Belgradu piszą do *Polit. Corr.*, że p o ł o ż e n i e a r m i i s e r b s k i e j po ostatniem w i e l k i e m z w y c i ę s t w i e t u r e c k i e m jest r o z p a c z l i w e. Belgradzki *Jstok* woła: »Kwestya wschodnia stanęła u szczytu swego. Jeżeli Rossya chce nam pomódz, to dziś czas najwyższy, aby nam zginąć nie dała.

Konstantynopol, 26 [illegible] *Phare de Bosphore* ogłasza m[illegible] generała I g n a t i e w a przy wrę[illegible] dytywy i odpowiedź sułtana. Ignat[illegible] C a r pojmuje trudności sytuacyi i n i e k r y j ą c s i ę z s y m p a t j a m i d l a S ł o w i a n t u r e c k i c h życzy sobie usunięcia ob[illegible]nych trudności, ażeby Sułtan mógł prz[illegible]pić do polepszenia losu swoich poddanych. Sułtan w odpowiedzi oświadczył, że ubolewa nad wypadkami, które stawiają przeszkody reformatorskim projektom. Sułtan li[illegible]zy na pomoc Opatrzności w nowej epoce pokojowej, która pozwoli mu uszczęśliwić naród. Sułtan ma nadzieję, że car ułatwi mu to zadanie.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 października 1876.

Hotel Żorża.

Pp.: Książę St. Jabłonowski z Bursztyna. — P. hr. Komorowski z Bilinki. — J hr. Koziobrodzki z Piotrowic — J. Jełowicki z Daszawy. — A. Probst z Polski. — Wł. Mraszewski z Zgłobienia — G. Wiszniewski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp: Ant. Niementowski z Żółkwi. — Czesł. Lekczyński z Rymanowa. — Kaz. Łukasiewicz z Chocimirza. — Sylw. Skolimowski z Żółkwi. — Aleks. Zarzycki z Chotylubia.

Hotel Langa.

Pp: Wit. Jaroszyński z Wiednia. – Okt Orłowski z Połowca.

Hotel Europejski.

Pp.: Kar. Krokoszyński z Jaworowa. — Piotr Kuchniewski z Królestwa.

Hotel Kuhna.

P. Abr. Mijakowski z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 26 października 1876

Pp: Kar. Roesger do Wiednia — Wikt. Lan[illegible] do Krakowa. — Aleks. Dwernicki do Stanisł[illegible] — Wład. Bogdański z Ujścia. — Józ. Tawor[illegible] do Czercza. — Teod. Serwatowski do Krakowa. — Wład. Sieczyński do Tarnopola. — Stanisł. Zawałkiewicz do Lackiej woli.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 października 1876, godz. 7 rano

Barometr 741·10mm. Psychrometr suchy 0·8°C Psychrometr wilgotny 0·8°C. Prężność pary 4·9mm Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 Czor 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 0·6°Rm.

Barometr idzie w górę.

W y k a z

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 25 października 1876 pięciu liczb:

11 46 22 79 57

Następne ciągnienia przypadają w dniu 8 i 22 listopada 1876 r.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 26 października 1876.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.		199	50	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	114	—	116	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	214	—	217	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	bez kupona	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona	84	50	85	40
„ „ „ 4% „		77	50	78	50
„ „ „ 5% okresow.		84	50	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.		87	60	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.		92	25	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k.	bez kupona bieżącego	83	75	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	bez kupona bieżącego	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	bez	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	78	5	90
Dukat Cesarski		5	84	5	94
Napoleond'or		9	90	10	02
Pół imperyał		10	05	10	20
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	68
„ „ papierowy		1	60	1	62
100 Marek niemieckich		61	—	62	—
Srebro		105	—	107	—
Kupony w srebrze		103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 października 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.50	61.80
„ „ „ w srebrze	61.70	61.90
Losy z roku 1839 całe	253.—	254.—
„ „ 1839 piąta część 4%	253.—	254.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.50	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	112.25	112.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	127.25	128.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	82.—	83.50
Galicyi	83.50	84.50
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	72.25	73.—
Węgier	72.50	73.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.25	71.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	146.40	146.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	647.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	811.—	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	346.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136.50	137.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	172[illegible].—	1725.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.25	200.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	268.—	269.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.20	75.40
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.—	92.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	98.50	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	94.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	92.—	92.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	76.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	63.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	154.25	154.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.40	13.80

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.70	32.20
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.70	60.85
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.80	60.[illegible]0
Frankfurt 100 mark p.	60.80	60.90
Hamburg za 100 w p. n.	60.80	60.90
Londyn za 10 ft. szt.	124.80	125.20
Paryż za 100 fr.	49.50	49.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.97.—	5.99.—
„ peł. wagi	5.99.—	6.01.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.50	105.70

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

26 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	70
„ „ „ w srebrze	65	45
Losy pożyczki z roku 1860	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	218	—
„ kredytowego bez kupona	146	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	124	55
Srebro	106	75
Napoleond'or	9	96
Dukat cesarski men.	5	95
100 Marek	61	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5064 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9840. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie, przyzwolone na mocy najwyższego postanowienia z dnia 10 czerwca 1876 reskryptem W. c. k. Ministerstwa Oświecenia z dnia 18 czerwca 1876 l. 9713 dla szkół realnych we Lwowie i w Krakowie mianowicie:

1. na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego i polskiego, jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki, jedną posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki i jedną posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych i modelowania w szkole realnej Lwowskiej.
2. na posadę nauczyciela języka niemieckiego i polskiego, i jedną posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki w szkole realnej krakowskiej.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 25 listopada r. b.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 22 października 1876.

3) **Konkurs.**

L. 127⁴/R. S. O Niniejszem ogłasza konkurs:

a) na posadę starszego nauczyciela przy szkole etatowej w Łapanowie z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo wolnem pomieszkaniem,

b) na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. w. a

Kandydaci mają wnieść podania swoje do 15 listopada 1876.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dna 1 października 1876

(5067 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6027. Celem obsadzenia posady z dniem 1 stycznia 1877 prowadzącego księgi metrykalne izraelickie i tegoż zastępcy w każdym z poniżej wyszczególnionych okręgów metrykalnych jako to: w Skałacie, Grzymałowie, Toustem, Tarnorudzie i Podwołoczyskach rozpisuje się konkurs do dnia 20 listopada b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść do tutejszego starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i dokładną znajomość języków krajowych.

Urząd wspomiany, z którym połączone jest prawo pobierania opłat określonych w § 13 instrukcyi z r. 1876 powierzony będzie tylko godnemu zaufania obywatelowi państwa austryackiego wyznanie mojżeszowego mieszkającemu w miejscu gdzie się księgi metrykalne znajdują, i zajmującemu się zatrudnieniem któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Skałat dnia 21 października 1876.

(4974 1—2) **Auszugsweise Kundmachung.**

Nr. 8337. Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtiget den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Concurrenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstigen Erforderniße, für das Jahr 1877 im Wege der Privat-Industrie (Consortien) zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert, und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichniße jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung allgemein verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf, liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern, dann bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium, haben **unmittelbar** und längstens bis 15 Dezember 1876 Zwölf Uhr Mittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtiget werden.

K. k. Militär-Intendanz.

Lemberg am 18 Oktober 1876.

(5063) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 18 Oktober 1876, Z. 3976/M. J., den Zeitschriften „Gazetta di Treviso" in Treviso „Il Rinnovamento" in Venedig, „Il Bacchiglione" in Padua, „L'Adige" und „L'Alleanza" in Verona auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 16 Oktober 1876, Z. 26745, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 2 Seite in der Rubrik „Diplomacie a vychodni otarka" abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Anglicane o Madarech" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 14 Oktober 1876, Z. 13504 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Spolek rusko italsky" in der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 235 vom 17 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 Oktober 1876, Nr. 5410/416 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des letzten Passus des Artikels mit der Aufschrift „Rivista", beginnend mit den Worten „Gran sorpresa desto" und endend mit jenen „dal generale Sumarokoff" in der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 83 vom 14 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 16 Oktober 1876, Z. 5411/417 D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Passus in dem Artikel mit der Aufschrift „Ultime notizie", beginnend mit den Worten „L'Unita cat. porta le righe seguenti" und endend mit jenen „in nessun luogo g idi di dolore" in der Zeitschrift „L'Eco del Litorale" Nr. 83 vom 15 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 463 St. P. O. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Oktober 1876, Nr. 5637, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Al fanfulla" in der Nr. 273 der in Verona erscheinenden Zeitschrift „L'Alleanza" vom 10 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 Oktober 1868, sowie der §§ 489 und 493 St P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 18 Oktober 1876, Z. 792/7085, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Carikatur mit der Aufschrift „Riflessioni Politische", enthalten in der Zeitschrift „La Rana" Nr. 41 vom 13 Oktober 1876, gedruckt in Bologna in der Druckerei des Blattes, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Oktober 1876, Z. 26278, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Narodnosti v Uhersku" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 81 vom 7 Oktober 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17 Oktober 1876, Z. 26743, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 1 Seite mit der Aufschrift „Eine Installation" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 282 vom 12 Oktober 1876, begründet den im § 64 St. G. normirten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und ferner der in denselben Nummer dieser Zeitschrift auf der 2 Seite abgedruckte, mit der Ueberschrift „London, 9 Oktober" versehene Artikel den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5062 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 8322. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitałów galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, w łącznej kwocie 11.543 złr. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części dóbr Kopań „Gniła" zwanej, w powiecie Przemyślańskim położonej, dom. 427. pag 434, hr. 13 w lwowskiej tabuli krajowej zapisanej, w trzech terminach a to: dnia 3 stycznia 1877 r., dnia 20 lutego 1877 r. i dnia 27 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, na pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 23605 złr. w. a. ustanowioną, na trzecim także niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie tylko za taką cenę, któraby na zaspokojenie wyż wymienionych wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego z podrzędnemi należytościami wystarczała.

Wadyum na kwotę 2360 złr. 50 ct. w. a. oznaczonem zostało, warunki zaś licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyę i extrykacyę dotyczące, wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzy później do tabuli weszli, ustanowiono na kuratora adw. Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 30 września 1876.

(5047) **Ogłoszenie.**

L. 3905. Tutejszy sąd powiatowy rozpoczyna dnia 2 listopada 1876 r. w gminie katastralnej Magierów, dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych.

Zawiadamia o tem interesowanych z tem, że każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Niemirów 24 października 1876.

(5054) **Edykt.**

L. 4740. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że arkusze posiadania wraz z aktami do założenia księgi gruntowej dla gminy Wysuczka odnoszącemi się, do przejrzenia w sądzie złożone zostały i że zarzuty przeciw dokładności arkószów posiadania pisemnie lub ustnie do 30 października 1876. r. w tutejszym sądzie wniesione być mogą, którego dnia w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Borszczów 22 października 1876.

(5066 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33102/852/R. s. o. Miejska Rada szkolna okręgowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczycielki przy szkole pospolitej żeńskiej św. Anny we Lwowie z płacą roczną 700 złr. a. w.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia wymaganego ustawą, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie w terminie najdalej sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Kandydatki będące już wsłużbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej m.

Lwów dnia 19 października 1876.

(5048) **Ogłoszenie.**

L. 102 k. h. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 3 listopada 1876, złożone zostaną w tutejszym c. k. sądzie powiatowym arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Głogoczowa i Krzywaczki do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tymże c. k. sądzie powiatowym w dniu powyż oznaczonym, na którym w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia miejscowe prze prowadzone zastaną.

Myślenice dnia 25 października 1876.

(5055 1—3) **Edykt.**

L. 134 C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Eliasza Teicher jako prawonabywcy Wojciecha Pawula w kwocie 64 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. k. 76 w Wólce Grodziskiej, Franciszka Majcher własnej w trzech terminach dnia 28 listopada 1876, 29 grudnia 1876, 26 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 925 złr. w. a.

Wadyum wynosi 92 złr. w. a.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Leżajsk dnia 14 marca 1876.

(5050) **Ogłoszenie.**

L. 1828/pr. Na IVtą zwyczajną kadencyą sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu która się rozpoczyna w dniu 4 grudnia 1876, o godzinie 9tej rano wyznaczonym został prezydent sądu obwod. Jarosch przewodniczącym, zaś radcy Zdański, Kuryczyński i Haluzko zastępcami jego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 21 października 1876.

(5057 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2472. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomem czyni, że na zaspokojenie należącej się Baruchowi Sturmowi od Jana Sikory wierzytelności w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części gospodarstwa gruntowego pod Nr. 66 w Brzezinach położonego, ciała tabularnego nie mającego a dłużnika Jana Sikory własnego w trzech terminach dnia 27 listopada 1876, dnia 29 grudnia 1876 i dnia 26 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, z nadmienieniem że gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę z oszacowania pochodzącą 200 złr. w. a., zaś wadyum 10% od 200 złr. t. j. kwotę 20 złr. a. w, resztę zaś warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania mogą chęć kupna mający przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

Ropczyce 3 października 1876.

(5049 1—3) **Edykt.**

L. 22442. C. k. sąd krajowy w Krakowie wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej książeczki kasy oszczędności w Krakowie Nr. 18867 na imię Izaaka Honiga wystawionej i na wkładki w kwocie łącznej 58 złr. zaś zwrot w kwocie 38 złr. 50 ct. opiewającej i wzywa niniejszem każdego posiadacza tej książeczki aby o tem c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku tem pewniej doniósł, iż po upływie tego czasu uznanoby tę książeczkę za nieważną.

Kraków dnia 22 września 1876.

(4965 2—3) **Edikt.**

Zahl 24187. Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem Herrn Josef Kuffel mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider ihn und Frau Marie Kuffel Herr Eduard Kotschy auf Zahlung der Wechselsumme per 150 fl. ö. W. sammt N-G. am 2. Oktober 1876, zur Zahl 24187 eine Klage angebracht, worüber die Zahlungsauflage der Summe 150 fl. sammt N-G. beschloßen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Josef Kuffel unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu seiner Vertretung und auf sein Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Trójnalski mit Substituirung des Advokaten Goldmann als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach dem Wechsel-Rechte verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 6 Oktober 1876.

(4861 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25914. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego po 105 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 6 października 1876.

(5024 2—3) **Edykt.**

L. 1331. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż Antoni i Antonina Kumorowie i Jan Szymon 2 im. Borecki wnieśli pod dniem 17 marca 1876. przeciwko spadkobiercom, Piotra Markwiczyńskiego jakoto: Wiktoryi, Józefowi, Władysławowi, Stanisławowi, Filomenie, Maryannie, Balbinie i Juliannie Markwicińskim pozew o zmazanie z hipoteki realności lk. 20. w Starym Sączu prawa zastawu sumy 35 zł. m. k. zpn. w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1876 r. na godzinę 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ wszyscy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanowiono im kuratora Jędrzeja Mazurka, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa ich się, aby na terminie osobiście stanęli, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli — w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stary Sącz dnia 10 września 1876.

(5025 3—3) **Edykt.**

L. 1332. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Antoni i Antonina Kumorowie i Jan Borecki, wnieśli przeciwko Kelmanowi Neugutowi i Nechy Neugutowej pod dniem 17 marca 1876 r. pozew o zmazanie z hipoteki realności l. 20 w Starym Sączu prawa najmu w poz. 5 i 8 cięż. na rzecz Kelmana i Nechy Neugutów intabulowanego, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1876 r. na godzinę 10 zrana wyznaczonym został.

Ponieważ współ pozwana Nechy Neugut życia i miejsca pobytu nie jest znana, przeto ustanowiono jej kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka tutejszego, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto współpozwana Nechy Neugutowa, aby na terminie osobiście stanęła, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, w ogóle, by wszelkich do obrony środków prawnych użyła inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Stary Sącz 10 września 1876.

(5006 2—3) **Edykt.**

L. 3384. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Jana Siekierskiego i Ewę Siekierską z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Dawida Frühmana wyznaczone do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1120. zł. polskich wstanie biernym realności Nr. 19. w Ropczycach uskutecznionej, termin na dzień 29 listopada 1876 r. o 10 godzinie z rana i doręczono rezulucye te ustanowionemu równocześnie kuratorowi Gustawowi Siekirskiemu pocztmistrzowi w Ropczycach.

Wzywa się zatem Jana Siekierskiego i Ewę Siekierską, aby temu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż wyniknąć mogące zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać by musieli.

Ropczyce 20 września 1876.

(5035 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6133. W Żydaczowie otwartą została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 24 października 1876.

(4980 2—3) **Konkurs.**

L. 20424. Celem obsadzenia trzynastu stypendyi po 150 złr. rocznie z fundacyi ś. p. Kaspra Zubowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1go grudnia 1876 roku.

Ubiegać się mogą o te stypendya, ubodzy a pilni i odznaczający się pracą, uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych oraz uczniowie Wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzeni z rodziców włościan Starostwa Krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkimi mają potomkowi męscy Władysława Zubowskiego z Ewendorfu w Rossyi (właściwie w królestwie polskiem) gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania mają być wniesione w powyższym terminie do Prezydenta miasta za pośrednictwem Dyrekcyi szkół a względnie Senatu akademickiego.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a względnie ostatniego egzaminu tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.

Kraków dnia 17 października 1876.

(4991 2—3) **Edykt.**

L. 15798. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia wierzytelności Łazarza Maschlera w sumie 4000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności fabrycznej pod l. 127 w Tarnowie na Zabłociu położonej do Włodzimierza Eliaszewicza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 listopada i 27 grudnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40503 złr. 11 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4050 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1876 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzycielka z miejsca pobytu nie wiadoma Cecylia Bronikowska, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 września 1876 r. do hipoteki realności pod l. 127 w Tarnowie na Zabłociu położonej weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. Dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. Dr. Alojzego Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 5 października 1876.

(5040 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 27439. w celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej. Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Russanowskiej i na wniosek Wnego. Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnych z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi, polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego, jako też grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby, polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko unickiego lub ormiańskiego obrządku które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnych przysługuje kuratorowi fundacyi I. W. Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni 30 od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe piśmienne tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także sto owne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 24 października 1876.

(5023 2—3) **Edykt.**

L. 6702. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Jana Płazę z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Süssla Perlmana przeciw niemu o 190 złr. zamianował dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Kiernika w Sokołowie.

Sokołów dnia 6 października 1876.

(5038 2—3) **Edykt.**

L. 6301. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Włodzimierza Bobrownickiego z Staromieścia, przebywającego w Uchowiecku na Wołyniu, że z przyczyny, wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Bromberga pozwu, o zapłatę sumy wekslowej 1162 zł. w. a. z pn.; w dniu 8 czerwca 1876, L. 4677, nakaz zapłaty wydanym i ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Binderowi z zastępstwem adw. Dr. Fechtdegena doręczonym został.

Jest tedy rzeczą pozwanego, rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Rzeszów dnia 19 października 1876.

(5027 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3577. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 złr. z pn. Janowi Czubie przyznanej, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Jana Rzepeckiego własnej w Roztoce położonej, z domu i placu ½ morga składającej się, na 355 złr. a. w. oszacowanej, w trzech terminach to jest w dniach 13 listopada, 13 grudnia 1876 i 13 stycznia 1877 w gmachu tutejszosądowym, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Wojnicz 8 września 1876 r.

(5030 3—3) **Edikt.**

Nr. 55308. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß behufs Realisirung des zur Conkursmasse des Abraham Majer 2 N und Anna Katz gehörigen Vermögens die exekutive Veräußerung der zu dieser Eridamassen gehörigen in Lemberg sub CN. 165¾ gelegenen Realität an zwei auf den 20 November 1876 und 20 Dezember 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Terminen abgehalten werden wird. Den Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth im Betrage von 23389 fl. 70 kr. ö. W.

Jeder Kauflustige hat an Vadium 10% des Ausrufspreises, d. i. den Betrag von 2338 fl. 97 kr. ö. W. im Baaren, oder in galiz. Sparkassabücheln, oder auch in Staatsschuldverschreibungen, in galiz. Grundentlastungs-Obligationen, in Pfandbriefen des galiz. Bodenkreditvereines, oder in galiz. Hypothekenbriefen nach dem dem Lizitationstermine vorangehenden Tageskurse vor Beginn der Versteigerung zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Sollte diese Realität an den obigen zwei Terminen nicht über oder mindestens um den Ausrufspreis an Mann gebracht werden, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den 10 Jänner 1877 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Der Tabularauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Kauflustigen, die Massaverwaltung und die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen dagegen, welche erst nach dem 27 September 1876 als Hypothekargläubiger in das Grundbuch gelangen sollten, oder denen der Lizitationsbescheid, oder die in dieser Angelegenheit nach zu erfließenden Bescheide aus irgend einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gottlieb mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Czeszer verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 14 Oktober 1876.

(5017 3—3) **Konkurs.**

L. 9862. Celem obsadzenia dwóch po sad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców z siedzibą w Stryju i Skolem rozpisuje się konkurs do 20 listopada b. r.

Chcący ubiegać się o te posady muszą być wyznania mojżeszowego mieszkać w jednem z powyższych miejsc, lub też tam stale się osiedlić, i wnieść swoje własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k. Starostwa wykazując świadectwami legalnemi:

1. Wiek.
2. Obywatelstwo austryackie z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych.
3. Dokładne władanie językami krajowemi w piśmie i w mowie.
4. Nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Oprócz tego winni będą poddać się egzaminowi na podstawie rozporządzenia wysokiego ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 14095.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłata 50 ct. za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 złr. dla ubogich zaś lub w celach urzędowych mają się wydawać poświadczenia metrykalne bezpłatnie.

Stryj dnia 18 października 1876.

(4971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2183. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości że na dniu 18 grudnia 1876, 8 stycznia i 1 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya sprzedaż realności włościańskiej pod L. 101/122 w Wysokiej zagrody Kurkawką zwanej Wawrzyńca Saławy vel Zając własnej na 123 zł. oszacowanej; wadyum wynosi 13 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 14 września 1876.

(5005 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3226. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tegoż sądu w dniach 15 listopada, 20 grudnia 1876 i 24 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 11 w Jaksmanicach położonej.

1. Cena wywołania wynosi 1061 złr.

Zakład 106 zł. 10 ct. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie.

Niżankowice dnia 7. września 1876.

(5019 3—3) **Edikt.**

Nr. 23. Zur Liquidirung und Rangbestimmung sämmtlicher im Conkurse der Itte Schwer, Schnittwaarenhändlerin in Stanislau, angemeldeten Forderungen, wird der neuerliche auf den 12 November 1876 um 10 Uhr Vormittags im V. Bureau des Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, und hiezu die Gläubiger geladen.

Stanislau am 11 September 1876.

(5008 3—3) **Edykt.**

L. 4709. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem ściągnięcia sumy 150 zł w. a przez Rebekę Dorf wywalczonej odbędzie się w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 31 października, 9 i 23 listopada 1876 r. każdorazowa o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 38 w Dobrzanach położonej, Dmytra i Warwary Bilińskich własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 282 złr. w. a., wadyum wynosi 28 złr. 20 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 13 września 1876.

(5032 3—3) **Edykt.**

L. 8142. W posiadaniu byłego zegarmistrza Abrahama vel Adolfa Hirscha, mieszkającego w ostatnim czasie pod l. 182¼ we Lwowie, znaleziono dwanaście zegarków kieszonkowych i 32 zegarów stołowych i ściennych. Gdy według wszelkiego pozoru zegary te są cudze, których właściciel nie jest wiadomy; przeto wzywa się właścicieli aby w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie Lwowskiej, do sądu się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż w przeciwnym razie wspomniane przedmioty na żądanie wydane zostaną temu, u którego je znaleziono.

Z c. k. sądu kraj. karnego.

We Lwowie dnia 18 października 1876.

(5026 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2063. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 240 złr. z pn. Babecie Singer należnej odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 44 w Janowicach położonej, Józefa i Julianny Brylów własnej na 356 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach t. j. w dniach 13 listopada, 13 grudnia 1876 r. i 13 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami które w tutejszosądowej registraturze przejrzeć wolno.

Wojnicz dnia 12 września 1876 r.

(4925 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4495. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 187 złr. 51 ct. uskutecznioną zostanie sprzedaż realności pod c. k. 43 w Hujsku dłużników nieletnich Maryi Wytyczów własna dnia 17 listopada, 22 grudnia 1876 r. i dnia 26 stycznia 1877 r., o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł.

Zakład 80 złr.

Na trzecim terminie zostanie realność i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Reszta warunków może być przejrzana w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli i innych, ustanowiony jest Józef Jelinek z Dobromila.

Dobromil dnia 14 sierpnia 1876.

(5042 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 65/Pr. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. Gimnazyum w Złoczowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa 525 złr. i dodatek aktywalny 200 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 grudnia 1876.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 21 października 1876.

(5041 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 40582. W celu rozdania opróżnionych stypendyów z fundacyi Wicentego Siemińskiego, przeznaczonych dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych względnie dla uczni tych szkół, w rocznej kwocie po 100 złr. względnie po 50 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada b. r.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i Wielkiego księstwa Krakowskiego, która w roku 1859, należała do Krakowskiego okręgu administracyjnego, w którym celu winni przyłączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę chrztu.
2. wykazać jakie dotychczas odbyli nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.

Obdarzeni pobierać będą stypendyum, dopóki uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych, utracą je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą te stypendya, uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 października 1876.

(5036 1—3) **Edykt.**

L. 12239. C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyślu, wzywa niniejszem tego, któryby zaginiony weksel w niemieckim języku de. dt: Ropianka 4 czerwca 1874 r. na 200 złr. w. a. opiewający, dnia 4 listopada 1874 r. w Ropiance płatny, przez Apolinarego Osieckiego, na własne zlecenie wystawiony, a przez Iwana Fedaka do zapłaty akceptowany, miał w swem ręku, ażeby go tutejszemu sądowi do dni 45 przedłożył, i prawne nabycie tego wykazał, inaczej weksel za amortyzowany będzie uważany.

Przemyśl 24 sierpnia 1876.

(5039 1—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości iż do egzekucyjnej licytacyi realności w Kętach pod Nr. 491 położonej, dotąd na imię Franciszka i Tekli Wundererów, oraz w części na imię Maryi Łowczyńskiej i Mojżesza Jakóba Grubera, intabulowanej celem zniesienia współwłasności tejże realności, wyznacza się w c. k. sądzie powiatowym Kęckim dwa termina na dzień 27 listopada 1876 r. i na dzień 18 grudnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano, na których to terminach, realność ta jedynie za cenę szacunkową w sumie 1962 złr. 20 ct. lub powyżej sprzedaną będzie, zaś w razie nieudania się licytacyi termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 8 stycznia 1877 r. godzinę 9 rano przeznacza.

Wadyum wynosi 200 złr. w gotówce. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

Kęty 12 października 1876.

(5014) **Erkenntnisse:**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 39 der Zeitschrift „Der Osten“ vom 15 1876 auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit den Anfangsworten „Die böhmischen Journale“ bis zu den Worten „sich bemüht“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 65 a St. G. ferner der Inhalt des in derselben Zeitschrift bis „als die Magyaren“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 19 Oktober 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 11 Oktober 1876, Z. 10956, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 234 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 12 Oktober 1876 auf der 1 Seite in der 2 und 3 Spalte und auf der Seite in der Spalte abgedruckten, unter der Ueberschrift „Za ... ga delajo nemskutarji“ vorkommenden Artikels, beginnend mit „Bog ve kolikokrat“ und endend mit „ne spostujejo“, begründe den objectiven Thatbestand des gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G., es werde demnach zufolge §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 14 Oktober 1876, Z. 10954, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 41 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Novice“ vom 11 Oktober 1876 auf der Seite 332 in der 1 und 2 Spalte unter der Ueberschrift „Novicar iz domacih in tujih deže!“ abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Dunaja“, beginnend mit „Meglena dosadanja“ und endend mit „pozneje ohžalovati“, begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5037 1—3) **Edykt.**

L. 13618. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Strzyżewskiego, Tomasza Kobylańskiego, Ignacego Kuczyńskiego, Konstancyę z Grabowskich Januszewską i jej małż. Walentego Janiszewskiego z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Netrebka sum 142 złp. 15 gr. i t d. Filipina i Antonina Sobolewskie pozew wytoczyły na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13618 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Felsztyńskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 11 października 1876.

(5045 1—3) **Konkurs.**

L. 20376. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Narolu za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł.; płaca roczna 300 zł. i ryczałt kancelaryjny 80 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23 października 1876.

(5043 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33129. Na skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 l. 42884 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie (urodzin ślubu i śmierci) i tegoż zastępcy na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą prowadzącego metryki we Lwowie. Kompetent winien w myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministeryum sprawiedliwości oraz z Wysokiem c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia, wydanego pod dniem 15 marca 1875 l. 14095 §. 3 posiadać następujące warunki a mianowicie ma być:

a. własnowolnym;
b. obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych;
c. wyznania mojżeszowego;
d. mieszkać w mieście Lwowie, gdyby zaś nie mieszkał we Lwowie, winien się w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy we Lwowie stale osiedlić;
e. władać dokładnie językami krajowemi;
f. zajmować się zatrudnieniem któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę ma w myśl §. 4 powołanego rozporządzenia, wnieść do Prezydenta miasta Lwowa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do poddania się takowemu w Magistracie miasta Lwowa.

Prośby te należy wnieść najdalej do 30 listopada 1876 r.

Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego żądać opłaty w kwocie 50 ct., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 zł. w. a.

Jednak dla ubogich mają takowe wystawiane być bezpłatnie, to samo tyczy się poświadczeń metrykalnych żądanych w celach urzędowych.

Dotychczasowi prowadzący metryki, posiadający kwalifikacyę przepisaną, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Z Magistratu kr. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 18 października 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 214. (5068 1—2)

Ogłoszenie.

W myśl statutów Stowarzyszenia Posługaczy publicznych miasta Lwowa, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, §. 51. i uchwały Rady nadzorczej z dnia 25 października r. b. ogłasza się niniejszem, iż

na dniu 29 października r. b.

o godzinie 4tej po południu, odbędzie się

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa,

w Dyrekcyi tegoż Stowarzyszenia, na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

a) Uchwała zmiany Statutu,
b) Wybór komisyi dla zredagowania potrzebnych zmian powyższych,
c) Wybór członków celem uzupełnienia Rady nadzorczej.

L. 6290. (5076 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie, poszukuje za dziennem wynagrodzeniem 1 złr. **Dyetaryusza**, piszącego poprawnie i czytelnie, obznajomionego z manipulacyą sądową i uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podania udokumentowane, wnieść należy do Naczelnika tegoż Sądu w terminie 14-dniowym.

Mikołajów, 14 października 1876.

L. 4592. (5029 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21644 zł. 23 ct., 49747 zł. 97 ct. i 1125 zł. 15 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 23200 zł., 52700 zł. i 1200 zł. wal. austr., na hipotekę dóbr Dukla z przyległościami, w powiecie Krośnieńskim położonych, JW. p. Cezara hrabiego Męcińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 11 października 1876.

L. 4595. (5060 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 846 zł. 11 ct. m. konw., czyli 888 zł. 49 5/10 ct. wal a. listami zastawnemi, z większej sumy 1500 zł. m. k., na hipotekę dóbr Olszanka, w powiecie Rawskim położonych, WW. Antoniego, Teodora i Karola Bilińskich i Jana Stelińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 11 października 1876.

L. 4597. (5061 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7733 zł. 46 kr. m. konw, czyli 8120 zł. 45 5/10 ct. w. a., listami zastawnemi z większej sumy 13400 zł. m. konw. na hipotekę dóbr Siemiechów, w powiecie Tarnowskim położonych, WW. Maryi, Wojciecha, Feliksa i Tymoteusza Nalepów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 11 października 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.